

№ 195.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Ireneusza.  
Śr. N. M. P. Jasnog.  
Czw. św. Augustyna B.  
Piąt. Ściąg. gł. św. Jana.  
Sob. św. Róży Lim.  
Niedz. św. Rajmunda.  
Pon. św. Idziego Op.

Wschód słońca godz. 5 m. 01  
Zachód słońca godz. 7 m. 01  
Dług. dnia godz. 14 m. 00  
Ubyło dnia godz. 2 m. 43

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,  
Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 26 sierpnia 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście i rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

TOW. *Brocard & Cie*

Perfumerya „Idéal Rêvé”

Perfumy, woda kwiatowa, mydło, puder i saszety.

Silny, wytworny i trwałe zapach.

Nadzwyczaj wykwintne opakowanie.

SKŁAD FABRYCZNY w WARSZAWIE, SENATORSKA 36.

Kupię trociny

w każdej ilości.

Oferty z podaniem warunków sprzedaży i ceny proszę podać w administr. „Rozwoju”, pod literami „A. A. A.”. 2611

W dobrach ŁASK

do wydzierżawienia duży i ładny park

z domem mieszkalnym, stajnią, wozownią, może być parę morgi łąki i ziemi ornej, ogród owocowy, przy mieście Łasku, od stacji kolejowej 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiorsty. Polowanie na czas dłuższy na 160 włókach zaraz. 2792

Dentysta Aronsohn, powrócił

2858

Piotrkowska № 101.

Rumunia i Serbia po wojnie.

Przed kilku dniami ukazało się w dziennikach europejskich obliczenie fachowe, ile wojska będzie mogła wystawić Serbia, oraz, ile wojska będzie mogła wystawić Rumunia w pole za kilka lat. To obliczenie fachowe stwierdza, że razem z Czarnogórzem oba państwa wystawią na ewen-

tualnym terenie wojny do 800 tysięcy żołnierzy.

Równocześnie owo zestawienie fachowe podkreśliło, że zmieniła się opinia sztabów generalnych europejskich o armii serbskiej. Jeszcze przed kilku laty uważano ją wyłącznie za rodzaj milicyi, która nie zdołałaby stawić czoła nowoczesnej armii któregoś z państw europejskich.

Tymczasem doświadczenia, zebrane podczas pierwszej i drugiej wojny bałkańskiej, pouczyły każdego, kto ma oczy i uszy, że armia serbska posiada zalety znakomite i dorównywa każdej armii europejskiej.

Wprawdzie armia rumuńska nie miała teraz sposobności znajdować się w ogniu. Kampania na ziemiach bułgarskich odbyła się w sposób zupełnie bezkrwawy.

Ale bądź co bądź mobilizacja armii rumuńskiej, jej koncentracja, działania strategiczne, funkcjonowanie aparatu administracyjno-wojskowego, wszystko to potwierdziło opinię korzystną, którą armia rumuńska posiadała już przed wojną z Turcją w latach 1877—1878.

Skutkiem niefortunnej taktyki dyplomatycznej hrabiego Berchtolda i jego doradców maddziarskich panują dzisiaj pomiędzy Austro-Węgrami z jednej, a Serbią oraz Rumunią z drugiej strony stosunki nie dobre. Owa taktyka dyplomatyczna może się jednak zmienić.

Następcą hrabiego Berchtolda może zostać minister, który będzie daleko zręczniejszym, daleko rozumniejszym, daleko lepiej i bystrzej patrzącym w przyszłość, aniżeli obecny kierownik polityki zagranicznej Austro-Węgier. Stosunki dyplomatyczne monarchii Habsburskiej z Serbią oraz Rumunią mogą się tedy polepszyć, a nawet stać się zupełnie dobrymi.

Czemu jednak i nawet najmądrzejszy minister spraw zagranicznych w Wiedniu nie zdoła zapobiedz, to systemowi maddziarskiemu, stosowanemu wobec słowian południowych i rumunów, będących obywatelami węgierskimi.

Madziarzy, którzy chorują wręcz na manję wielkości i równocześnie odznaczają się istic azyatycką nietolerancją wobec obcych narodowości, a zwłaszcza wobec słowian południowych i rumunów, będą po dawnemu prowadzili politykę wynaradawiania i uciskania słowian południowych i rumunów, którzy mają nieszczęście być obywatelami korony węgierskiej. Jest to ucisk, obliczony na zupełne wyniszczenie tych narodów, ucisk, nie znający litości, nie dający pardonu.

W tym ucisku maddziarów, stosowanym do słowian południowych i rumunów, tkwi największe niebezpieczeństwo dla całej monarchii Habsburskiej w najbliższych latach kilkudziesięciu. Dopóki Rumunia była słaba i była wtłoczona między Austro-Węgry i Rosję, tak długo musiała tolerować wynaradawianie kilku milionów rumunów na Węgrzech. Dopóki Serbia była bardzo słabą, tak długo drżała o własną egzystencję i nie mogła się troszczyć o los swoich pobratymców na ziemiach węgierskich.

Dzisiaj atoli dużo zmieniło się i to zmieniło się w sposób zasadniczy. Rumunia może się oprzeć na Serbii i Czarnogórze. Z temi dwoma państwami przedstawia ona siłę militarną, z którą nawet Austro-Węgry liczyć się muszą, ponieważ musiałyby na rozbicie jej użyć conajmniej połowy swej armii, gdyby nawet Europa pozostawiła im zupełną swobodę działania.

Dzisiaj też jest rzeczą wątpliwą, czy Rumunia patrzyłaby obojętnie na próby Austro-Węgier, by zająć Serbię i bądź wykreślić ją z liczby państw niezawisłych, bądź zupełnie ubezwładnić. Serbia po traktacie bukareszteńskim wyrosła do pewnego stopnia na uzupełnienie samodzielności Rumunii i stała się tej samodzielności doskonałą rekojmią. Idea zblżenia i porozumienia Serbii z Rumunią jest tak jasną konstrukcją polityczną, że pomimo wszelkich zaprzeczeń w Bukareszcie i zaprzeczeń w Białogrodzie jej praktyczne przeprowadzenie nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Nie ulega też wątpliwości, że dyplomacja austro-węgierska nie będzie szczydziła środków, celem rozerwania sojuszu pomiędzy Serbią i Rumunią. Ale zmysł polityczny, który okazał serbowie i rumunowie w ostatnich kilku miesiącach niewątpliwie zatryumfuje nad drobnymi intrygami, które już dla tego samego nie odniosą skutku, ponieważ będą czerpane z tego samego arsenału, z jakiego czerpano w roku zeszłym środki, mające na celu osłabienie Serbii.

Sprawa konsula Prohaski, metoda podszczuwania Bułgarii przeciwko Serbii, chęć poróżnienia Serbii i Grecji, wszystko to wydało rezultaty ujemne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak samo ujemnymi będą próby dążące do

pokłócenia Serbii z Rumunią.

Jedynym trafnym środkiem sparaliżowania sojuszu pomiędzy Serbią i Rumunią byłaby zmiana polityki narodowościowej na Węgrzech.

Na taki środek atoli madziarzy się nie zgodzą. W polityce, którą madziarzy stosują do innych narodów, tkwi przeto — jak zauważyliśmy poprzednio — największe niebezpieczeństwo dla całej monarchii Habsburskiej.

## Echa letnie.

(Korespondencja własna „Rozwoju.”)

Ostenda, 19 sierpnia.

Sezon tegoroczny zaliczyć należy do bardzo ożywionych; sprzyja mu piękna pogoda. Na wybrzeżu rojno i gwarno od rana do wieczora. Na spacerach, koncertach i reunionach wzrok pociągają bogate stroje i przepyszne, najmodniejsze toalety dam ubrylantowanych i uperlonych. Stosując się do ogólnego tonu, ciągle trzeba polykać kij i prasować spodnie...

Największy kontyngens gości ostendzkich stanowią francuzi, anglicy i niemcy, polaków względnie niewielu.

Wśród tych ostatnich przeważa francuzyczyna niezupełnie czysta, bo z różnym dyalektem, który się najsilniej objawia w strachu przed wodą, kiedy silniejsza fala nadpływa i pozbawia takiego francuskiego syonistę przytomności.

Smietanka towarzystwa wieczorami zbiera się zwykle na koncertach w kursalonie miejscowym. Kursal ostendzki jest to budynek, na jaki nie zdobyło się nawet Monte-Carlo; i tam są prześliczne sale, lecz niema takiej wspaniałej i takiej ogromnej jak sala w Ostendzie. Jest to coś niesłychanego, sala, która może pomieścić około 6 tys. osób, oświetlona czterdziestu przeszło kryształowymi pajęczkami i pokryta jednym wspaniałym dywanem.

Do wielkiej sali przylegają dziesiątki sal mniejszych, w których mieszczą się czytelnie z piśmami niemal we wszystkich światowych językach, restauracje i sale gry.

W wielkiej sali odbywają się koncerty orkiestry złożonej ze 150 osób, z udziałem śpiewaków renomowanych. Nowością tegorocznego sezonu w Ostendzie jest otwarcie zamkniętych od lat kilku domów gry. Powtarzające się ciągle jęki i lamenty zrozpaczonych kupców i właścicieli licznych willi, że frekwencja Ostendy słabnie, że lokale pustoszeją z powodu zamknięcia klubów gry — ustały już nareszcie. Władze, ulegając prośbom przedsiębiorców, zezwoliły w roku bieżącym na gry dostępne dla szerszego ogółu publiczności.

Dotychczas sale gry w kursalu, ze srogim na drzwkach napisem „Club prive” zamknięte były dla publiczności. Obecnie, bez obawy przed kontrolą i wzrokiem czujnych zazwyczaj stróżów moralności klubowej — można swobodnie odawać się różnorodnym grom.

Gra w „baccara”, „écarté”, „bridge’a”, „jeu du coeur”, „le petit billard incliné” i t. p. — sprowadza do kursalonu bardzo wiele osób. Panom we frakach i smokingach towarzyszą i damy, zapalające się niezmiernie do „niewinnego”... „pokera” lub „baccara”.

Gra wprawdzie rozpoczyna się od skromnych stawek, lecz przegrać można tu i krocie! Wśród osób krążących około stołów gry — nietrudno wyróżnić przedstawicieli „demi-monde'u”, pełne wdzięku i urody.

Z przyległej małej sali dolatują tony ohochozej muzyki. Gdzie spojrzeć mrozi się perlisty szampan. Między stolikami biegają elegancy garsoni, pilnie troszczący się o to, aby żadna szklanka dłużej nie pozostała próżną.

Korzystając z pozwolenia władz — właściciele wszystkich wielkich „cafe-restaurant” zaprowadzili w swoich zakładach, wszelkie gry, oprócz kart, przyciągające wielu amatorów. Kawjarnie i „bary amerykańskie”, gdzie grywa damska kapela lub cyganie w czerwonych surdutach przepełnione są zwykle do późnej nocy.

Dookoła panuje nastrój erotyczny, do którego ogromnie przyczynia się muzyka.

Opuściwszy kawiarnię i wyzwoliwszy się z dusznej atmosfery, przyjemnie jest odetchnąć powietrzem morskiem.

Ba, jest tu jednak nie samo tylko powie-

trze morskie, jest i swoboda, o jakiej u nas niema się pojęcia. Proszę się przypatrzeć ludowi; zjeżdżającemu tu na każdą niedzielę i każde święto. Co za pewność siebie, jaka radość, szczerza, jaka niewymuszona wesołość, ile pomysłów, mających na celu rozbawienie siebie i rodziny, pracującej ciężko i dzielnie przez cały tydzień! Śpiewają chórem, przeciągając gromadami przez ulicę, albo idą w takt marsza za muzykantami, wybranymi z pośród nich samych.

A gdy z tysiącznych piersi zabrzmie narodo-wa pieśń „Brabançon”, to czuć, że kochają oni swoją małą, z różnych żywiołów złożoną ojczyznę i gotowi za nią ponieść życie w ofierze.

Jakże posepnie wyglądają przy nich nasi królewscy i warszawianie. Ostłupiałym prawie wzrokiem patrzą, niezmiernie zdziwieni, że pośród najhałaśliwszej krętaniny po ulicach nie widać policyanta.

Na zakończenie wspomnę o dwu znakomitych w całym znaczeniu tego wyrazu śpiewaczkach, które śpiewały już kilkakrotnie na wieczornych koncertach w kursalu. Pani Finzi-Magrini jest pierwszorzędną gwiazdą pośród śpiewaczek koloraturowych, a panna Margherita Bevignani śpiewaczka z San Carlo w Neapolu, obdarzona śliczną mezo-sopranem i przedziwną umiejętnością śpiewania, doprowadzoną do granic nieprawdopodobnych. P. Magrini wprowadza w zachwyt bajeczną skalą i nie dającą się opisać łatwością emitowania najwyższych tonów.

W kinematografach miejscowych ogromnem powodzeniem cieszy się „Quo vadis” — Sienkiewicz.

Kaź. Kam.

## Odczyt u techników.

W ubiegły czwartek w lokalu Stowarzyszenia techników, inżynier firmy „Siemens” p. Kolebski z Warszawy wygłosił odczyt, poprzedzony przez słowo wstępne „O znaczeniu i ważności sygna, lizacji elektrycznej”, wypowiedziane przez inżyniera p. F. Sułowskiego.

Odczyt, który ściągnął licznych słuchaczy z różnych sfer naszego miasta, w streszczeniu brzmi następująco.

Skreśliwszy w krótkich słowach ważność możliwie szybkiego i dokładnego zawiadamiania straży ogniowej o powstałym pożarze, prelegent zaznaczył usilną pracę firmy „Siemens i Halske” nad wytworzeniem urządzenia możliwie doskonałego i niezawodzącego w działaniu. Postęp na tem polu rósł w miarę, jak praktyka życiowa wykazywała braki istniejących systemów. W miarę z postępem rosły i wymagania ogółu; nietylko pierwotne dzwonki elektryczne, ale i późniejsze telefony okazały się niewystarczającymi. Obecnie więc wytworzyły się 3 typy urządzeń sygnalizacyjnych, z których dwa zostały przez prelegenta szczegółowo wyjaśnione przy pomocy aparatów i obrazów niktających, rzucanych na ekran.

Pierwszy z nich w porządku historycznym to system Morse'a czyli z aparatami telegraficznymi tego systemu.

Na stacji odbiorczej, znajdującej się np. w remizie straży, są 2 aparaty telegraficzne, automatycznie zapisujące miejsce, z którego został podany sygnał. System ten, ze względu na konieczność opieki nad aparatami, prelegent uważa za stosowny więcej dla wielkich miast i dla straży zawodowych, dla miast mniejszych i dla straży ochotniczych stosowniejszy byłby system tak zwany „wskazówkowy”, opisowi którego prelegent poświęcił najwięcej czasu. Urządzenie składa się z aparatu odbiorczego, baterji elektrycznej, przycisków sygnałowych, umieszczonych w różnych punktach miasta i przewodnika, łączącego szczegółowo powyższe przyciski ze stacją odbiorczą. Przyciski te są to aparaty, umieszczone wewnątrz silnych żelaznych skrzynek, zamkniętych na klucz. Guzik sygnałowy jest zabezpieczony szklaną szybką, którą trzeba najpijś w rozbicie, aby go móżd nacisnąć w celu podania sygnału. Prąd z baterji przepływa stale po przewodniku przez wszystkie przyciski i aparat odbiorczy. Przez naciśnięcie guzika przycisku, zwalnia się sprężyna, znajdująca się wewnątrz, która stosownie do numeru przycisku, przez stosowne

urządzenie, przerywa i łączy napowrót obieg prądu, pewną, określoną liczbę razy. Jednocześnie też zaczyna działać dzwonek, umieszczony w tej samej skrzynce, tak że sprawca alarmu, nie może pozostać niespostrzeżonym dla otaczających, co ma na celu zapobiegać nadużyciom i fałszywym alarmom.

Aparat odbiorczy posiada cyferblat z numerami dookoła i wskazówką pośrodku, stosownie do ilości powstałych przez naciśnięcie guzika przerywań, wskazówka zatrzymuje się na jednym z numerów, wskazując tym sposobem, który przycisk na mieście został naciśnięty. Jednocześnie z tem zaczyna alarmować przy aparacie i w remizie dzwonki elektryczne, które działają tak długo, dopóki aparat odbiorczy nie zostanie doprowadzony do stanu pierwotnej gotowości.

Dla zaalarmowania przez remizę strażaków, znajdujących się w mieszkaniach, może być zastosowanych kilka sposobów. Jeden z tak zwanych „głośnych alarmów”, za pomocą syreny elektrycznej, był również demonstrowany. Syrena ta jest to nadzwyczaj szybko obracający się motor elektryczny, który porusza turbinkę i pędzi nią silny prąd powietrza przez odpowiednio umieszczone otwory. Powstały przez to przenikliwy głos słycać przy sprzyjających warunkach w odległości kilku tysięcy metrów.

Prelegent zalecał również jednak demonstrowany przez siebie system „cichego” alarmowania strażaków. W poszczególnych mieszkaniach umieszczone są dzwonki, podobne do znajdujących się aparatów telefonicznych. Dzwonki te są włączone w ten sam przewodnik co przyciski i aparat odbiorczy, specjalne jednak urządzenia, tak zwane kondensatory, chronią je od oddziaływania na nie prądu bezustannie przepływającego z baterji przez przewodnik. Przy aparacie odbiorczym znajduje się również i induktor — rzecz prosta — znacznie większy i silniejszy, niż znajdujące się dla aparatów telefonicznych. Przez zakręcenie korbką induktora wywołuje się alarm dzwonek, umieszczonych w mieszkaniach, przyczem specjalne przyciski przy induktorze dają możliwość alarmowania wszystkich dzwonek lub tylko pewnej ich części.

Jedną z najlepszych zalet omawianego systemu, jest możliwość kontroli sprawności działania całego urządzenia przez proste naciśnięcie specjalnego guzika przy aparacie odbiorczym, dając możliwość przekonania się, czy prąd z przewodnika nie ucieka do ziemi. Specjalne pioru-nochrony i bezpieczniki chronią aparat odbiorczy, każdy poszczególny przycisk i dzwonek od wyładowań atmosferycznych i zetknięć z przewodami oświetlenia elektrycznego lub tramwajowego.

Urządzenie więc działa zupełnie pewnie i bezpiecznie podczas burzy, co jest ważnem w razie wypadku pożaru od pioruna. Również i wypadkowe lub unyślne przerwanie przewodnika nie zatrzymuje działania urządzenia. Alarm, wywołany przez to ostatnie, przejawia się w sposób specjalny w aparacie odbiorczym i przez proste przestawienie odnośnej rączki, urządzenie w jednej chwili jest gotowe do działania do czasu usunięcia przerwy.

Do przycisków sygnalizujących swój numer, mogą być dołączone przyciski zwyczajne z pobliskich fabryk, teatrów, szpitali i t. d. W remizie wskazówka wykazuje wtedy numer przycisku sygnalizującego, dana instytucja wygrywa jednak na czasie na dojsie do swego przycisku, gdyż naciśnięciem guzika u zwyczajnego przycisku, wywołuje to samo działanie, co u sygnalizującego. Daje to możliwość zastosowania automatycznych ostrzegaczy, działających wskutek podniesienia się temperatury w pomieszczeniu, gdzie ostrzegacz został umieszczony. Działanie daje się regulować w granicach od 40 do 90 stopni. Te ostrzegacze mogą stanowić w danej instytucji całkiem samodzielną instalację, alarmującą najpierw samą instytucję, co było również demonstrowane.

Wzmianką o sygnalizacji mieszanej, oraz takiej, gdzie syreny i dzwonki mogą być wprowadzane w ruch automatycznie, zakończył prelegent swój odczyt, nagrodzony przez zgromadzonych hucznymi oklaskami.

(e)



## DRZAZGI.

Bądź pozdrowiona, o, polska kobieto  
Najpierwsza z pierwszych świetlanego grona.  
Gdyś jest nam słońcem życia i podnieta:

Bądź pozdrowiona!

Tyś jest w dniach smutku blaskiem i pociechą,  
Oślodą w żalu — czarą ukojenia;  
Słowa Twych pieśzcot niesie ku nam echo,  
Jak szmer strumienia.

Szlachetność polki, to skarbnica droga, —  
Serce Twe bowiem poświęceniem płonie.  
Zalety duszy wzięwszy wprost od Boga,  
Masz je w swem łonie.

Ból się wśród krwawej nieraz kładł chudoby.  
A każda chwila bólu ducha rani...  
Ty świt pociechy niosłaś — nie żałoby,  
O, polska panil..

I w chwilach takich już się lzy nie lały...  
Kwiat promienisty rósł w nadziei dobie...  
I nie tak smutnym zdawał się świat cały,  
Och, dzięki Tobiel

Ty, która spełniasz święcie swe zadania —  
Kapłanko ognisk rodzinnego łona,  
Do Ciebie płynie dziś pieśń ukochania:  
Bądź pozdrowiona.

Eszet.

Wierszyk powyższy przedrukujemy z dziennika „Dwa grosze“ ze względu na jego treść i formę. (P. R.)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Przedzistała.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. Komitetu dnia kwiatka na szkołę Rzemiosł w sali techników (Spacerowa 21) o g. 8 wiecz.

— Dziś III nadzw. zebr. majstrów krawieckich (Dzielna 26) o g. 7 wiecz.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namyśłowskiego. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

## KRONIKA.

(—) **Przewóz bezrobotnych.** Ministerium spraw wewnętrznych porozumiewa się z ministerium komunikacji w sprawie ulgowego i bezpłatnego przewozu kolejami skarbowymi bezrobotnych i ich rodzin przy powrocie do miejsca urodzenia.

Dla bezrobotnych mają być wysyłane specjalne pociągi osobowe z wagonami wyłącznie klasy IV ulepszonygo typu. Opłata za przewóz ma być znacznie obniżona.

(—) **Skarga chrzestowanych żydów.** Do ministerium sprawiedliwości napływać zaczęły skargi od pomocników adwokatów przysięgłych, zrodzonych w judaizmie, którzy przyjęli chrzest. Przedmiotem skarg są postanowienia sądownicze sędziów pokoju, które odmawiają tym pom. adw. przys. wydawania świadectw na prawo prowadzenia spraw.

Skargi takie wpłynęły z Warszawy i Odessy.

(—) **Podpalania i „cherem“.** W czasie, kiedy zuchwałe litwactwo rzuca bezkarnie oszczerstwa, że polacy podpalają żydów—ciekawe będzie zanotowanie szczegółu następującego: W Sokółce gub. grodzieńskiej („Frajnd“ № 124) zdarzały się w ostatnich czasach liczne pożary z podpalenia; wobec tego władze policyjne zwróciły się do rabina z żądaniem, ażeby w bóżnicy rzucił klątwę („cherem“) na żydów-podpalaczy, których ujawnić nie można.

(—) **Żydzi denuncyją.** Przed parą dniami do mieszkającej stale w Lublinie p. P. przybyła ze wsi kuzynka. Obydwie panie udały się do sklepów po zakupy. Krewna p. P. chciała wejść do sklepu żydowskiego; p. P. zwróciła jej uwagę, iż jest to sklep żydowski. Usłyszało to kilku stojących obok żydów, którzy głośno wyrazili p. P. swe niezadowolenie i iść poczęli całą ban-

dą trop w trop za oddalającymi się paniami. Gdy zaś te, po załatwieniu rozmaitych sprawunków, udały się do domu, zastały przed nim gromadę żydów oraz policyjanta, który spisał protokół o zachowaniu się p. P. przed sklepem. Jak widać z zajścia powyższego, żydzi lubelscy odpowiadają poczynając denuncyjami na stosowanie w życiu naturalnego hasła „swój do swego“.

Srodek to zawodny, ani nie przestraszy nas, ani nie powstrzyma od kupowania u swoich kupców—nieprawdaz?

(e) **Z posiedzenia w magistracie.** Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkiej odbyło się posiedzenie członków zarządu miejskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Pieńkowskiego z udziałem radnych miejskich pp. Watteny i Rychtera oraz inżynierów Nebelskiego i Kuckiewiczza.

Rozpatrzono następujące sprawy:

1) W sprawie robót około ułożenia bruków drewnianych, które dotąd wykonywało przedsiębiorstwo petersburskie bruków ulepszonych, a które zaprojektowano tytułem próby wykonać częściowo sposobem gospodarczym, kosztem 100 tysięcy rubli, postanowiono odbyć w dniu dzisiejszym specjalną sesję dla wydania ostatecznej decyzji;

2) postanowiono ulicę Karolewską, która miała być zabrukowana brukiem kostkowym na przestrzeni 3 i pół sążnia szerokości, zabrukować na całej szerokości i roboty rozpocząć niezwłocznie;

3) postanowiono przystąpić zaraz do zabrukowania ul. Kątnej sposobem gospodarczym;

4) postanowiono utworzyć posady dziesiętników, czyli dozorców nad brukami miejskimi, przeznaczając na ten cel po 2,000 rb. rocznie.

(e) **Z gospodarki miejskiej.** Rada Cesarzowskiego Towarzystwa straży ogniowych na podstawie postanowienia międzynarodowego kongresu tych straży zażądała od głównego zarządu gospodarki miejscowej, aby przy rozpatrzeniu planów na nowe budowle w wydziałach budowlanych miejskich brali udział również naczelnicy straży ogniowych, którzy również winni brać udział w komisjach przyjmujących wykończone budowle.

Rząd gubernialny piotrkowski z rozporządzenia władzy wyższej polecił prezydentowi m. Łodzi stosowanie rzezonego postanowienia kongresu.

(e) **Naprawa mostu.** Podczas ostatniej ulewy most nr. 17 na szosie łódzko-zduńskowolskiej został podmyty i uległ uszkodzeniu tamującemu bezpieczny przejazd. Naczelnik powiatu łaskiego zwrócił się wskutek tego telegraficznie do gubernatora piotrkowskiego o wyznaczenie funduszu na naprawę tego mostu.

Obecnie generał-gubernator pozwolił na wyasygnowanie na te roboty 350 rb. z funduszu podatku drogowego.

(x) **Inspektor szkół miasta Łodzi p. W. N. Szczegółow,** przyjmuje interesantów w biurze swoim, przy ul. Karola № 3, w poniedziałki i piątki od godz. 12 do 3 i pół po południu.

(e) **Zapisy szkolne.** W dniu 27 b. m. o godzinie 9-jej rano rozpoczęła się zapisy do szkół początkowych miejskich № 29—przy ul. Grabowej róg Senatorskiej, № 23—przy ul. Pasaż Szulca № 25 i № 14—przy ul. Juliusza № 16.

(g) **Egzamin w szkole kroju.** Niedawno w mieście naszym powstała z inicjatywy p. Apoloniusza Koziary szkoła kroju (ul. Juliusza 11).

W ubiegłą sobotę w obecności starszych cechu majstrów krawieckich pp. Ch. Błina, podstarszego E. Hussona, sekr. Jabłońskiego, 2-cho majstrów Wł. Kopczyńskiego i Lissa oraz starszego czeladnika p. St. Lebiody odbył się pierwszy egzamin w tej szkole.

Rozpoczęto go od rozpatrzenia prac wykonanych przez uczniów i znaleziono, że odznaczają się one starannością, czystością i zrozumieniem zasad teoretycznych.

Wyznaczali później egzaminatorzy tematy rozmaite, a uczniowie kreślili odpowiednie szkice krawieckie, jak naprzykład na surduty, ubrania marynarkowe i t. d., poczem odpowiadali na pytania, wykazując pod każdym względem zadowalniające uzdolnienie i wyrobienie.

Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymali pp. W. Massalski, J. Eckstein, W. Felesiak, T. Szwenke, S. Bujakiewicz i Ch. Szulzinger.

Szkoła jest własnością p. Koziary i pozostaje pod wyłącznym jego kierunkiem. Sam on szkołę kroju ukończył w Warszawie, za rysunki zaś swoje otrzymał nawet nagrodę na warszawskiej wystawie konfekcyjno-krawieckiej.

(e) **Nowe kasy pożyczk.-oszczędnościowe.** Piotrkowski Komitet gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdził ustawy następujących Towarzystw pożyczk.-oszczędnościowych.

1) Retkińskie chrześc. Tow. pożyczk.-oszczędnościowe z działalnością w niektórych wsiach gmin: Bruss, Widzew i Rzew. Wysokość udziałów 50 rb., pożyczek 300 rb. i na zastaw 1,000 rb.

1) Rogowskie Tow. pożyczk.-oszczędnościowe z działalnością w gminie Mroga-Dolna. Wysokość udziałów 30 rb., pożyczek 300 rb.

3) Głowieńskie żydowskie Tow. pożyczk.-oszczędnościowe z działalnością w gm. Lubochnia. Wysokość udziałów 20 rb., pożyczek 300 rb.

4) Lubocheńskie Tow. pożyczk.-oszczędnościowe z działalnością w gm. Lubochnia. Wysokość udziałów 10 rb., pożyczek 300 rb. i zastaw 1000 rb.

5) Sakowickie Tow. pożyczk.-oszczędnościowe z działalnością w gminach Stara-Wieś i Regnow w pow. rawskim. Wysokość udziałów 30 rb., pożyczek 300 rb. i na zastaw 1000 rb.

(e) **Projekt szpitala miejskiego.** Plany i kosztorysy budowy szpitala miejskiego w Łodzi zostały już opracowane i w tych dniach przesłane będą władzy wyższej do zatwierdzenia.

(e) **Komisya budowlana.** W dniu dzisiejszym miejska komisya budowlana dopełnić ma oględzin następujących lokali: teatru „Scala“, przy ul. Cegielnianej, teatru popularnego, przy ulicy Konstantynowskiej i gimnazjum prywatnego przy ul. Zawadzkiej № 26. Komisya orzecze, czy lokale te odpowiadają wymaganiom pod względem sanitarnym i bezpieczeństwa publicznego.

(e) **Ciekawe śledztwo.** Wczoraj przybył do Łodzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi z Petersburga, p. Aleksandrow, w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie nadużyć popełnionych na szkodę Czerwonego Krzyża.

(e) **„Wyzwolenie“.** Zebranie organizacyjne członków nowopowstałego w Łodzi stowarzyszenia spożywczego „Wyzwolenie“ odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 31 b. m. o godz. 2 po południu w sali jadalnej akc. tow. Geyera, przy ul. Piotrkowskiej № 289.

(x) **„Widoki i typy polskie“.** Zarząd Salonu artystycznego „Sztuka“ w Warszawie (Aleje Jerolimskie nr. 23) zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich miłośników sztuki z uprzejmą prośbą o wypożyczenie ze swych zbiorów obrazów i wzięcie tym sposobem udziału w Wystawie „Widoki i typy polskie“, która odbędzie się we wrześniu r. b.

Wystawa ta, pierwsza w tym rodzaju, poparta przez wypożyczone dzieła tej treści naszych mistrzów żyjących i nieżyjących, może stanowić ważny przyczynek do poznania kraju naszego.

Nowy, obszerny i z doskonałym światłem lokal salonu „Sztuka“ może pomieścić dużą liczbę nawet większych płócien.

(x) **Mosiężne śrubki.** Wzmianka pod tytułem „Mosiężne śrubki“, wydrukowana w dziale kroniki bieżącej w № 194 „Rozwoju“, nie dotyczy sklepu I. Mirtenbauma przy ul. Piotrkowskiej № 95, jest to bowiem firma chrześcijańska.

(x) **Z tramwajów łódzkich.** Dochodzą nas coraz częściej zażalenia na słabe stosunkowo utrzymywanie czystości w wagonach tramwajów. I tak np. u wozu № 7, słupki mosiężne, których się chwyta wsiadając do wagonu—w dniu wczorajszym aż się lepily od oliwy, powodując scysy ze służbą tramwajową.

Może notatka ta skłoni powołane czynniki do baczniejszego nadzoru nad wagonami, wyjeżdżającymi na miasto.

(h) **Wyścigi cyklistów.** W niedzielę ubiegłą na szosie strykowskiej Koło cyklistów przy Reursie rzemieślniczej urządziło wyścigi. Zjechało się cyklistów nadspodziewanie dużo, około 500.

Do wyścigu wstępnego, 6-wiorstowego, stanęło 5 cyklistów; pierwszy przystanął u mety p. Bolesław Pawlak, w 13 minut 37 sekund, drugi p. Jan Ekert, trzeci p. Władysław Dzikowski.

W biegu głównym, 20-wiorstowym, I przybył p. Stanisław Makowski, w 43 minuty 15 sekund

II—p. Leonard Gałaj, III—p. Aleksander Uliński, IV—p. Józef Kędzierski.

Do biegu 10-wiorstowego stanęło 7 osób; do mety przybył I—p. Teodor Batzschül, w 23 min. 26 sek., II—p. Leon Rate, III—p. Wacław Jaguś.

Bieg IV, gościnny, 15 wiorst, zgromadził u startu 14 jeźdźców; I do mety przybył p. Jan Ulankiewicz, w 33 minuty, II—p. Stefan Zimerman, III—p. Stefan Olejewski, IV—p. Paweł Bankani, V—p. Adolf Kacper, VI—p. Stanisław Martens.

W V biegu, damskim, 5-wiorstowym, I przybyła do mety—p. Marta Bankoni, II—p. Emilia Pfeifer, III—p. Emilia Cerny.

VI był bieg piechurów, 5 wiorst; I stanął u mety p. Mieczysław Hahnel, w 20 min. 43 sek., II—p. Mieczysław Karpiński, III—p. Stanisław Strzelecki, IV—p. Oswald Cernek.

Starterami i sędziami byli pp.: Sierpiński, Kautz, Jerzy Wereszczyński, Roźniatowski i Mazowiecki.

Na zakończenie przykra uwaga. Niektórzy panowie-cyklisi—widzowie—wchodzili w drogę ścigającym się, wskutek czego dwie panie w biegu spadły z rowerów; co smutniejsze, że pomiędzy tymi niedelikatnymi byli także członkowie stowarzyszenia cyklistów warszawskich—a ci winni znać regulamin.

(x) Miłośnikom prenumeratorów i czytelników naszych gorąco i serdecznie polecamy Stanisława Wesołowskiego, kalekę głuchoniemego, który, nie mogąc znaleźć zarobku, pozostaje w ostatniej nędzy. Ubranie i obuwie rozlatuje się na nim tak, że chodzi prawie nago, nocują go zaś z litości.

W składaniu ofiar chętnie pośredniczy nasza administracja.

(d) Zagadkowe zabójstwo. W sprawie zagadkowego zabójstwa w lesie karolewskim—o czym donieśliśmy już wczoraj—otrzymujemy następujące szczegóły:

Jak zeznaje oskarżony Gustaw Najman, w sobotę wieczorem razem z Edwardem Mandą, zamieszkałym przy ulicy Rozwadowskiej № 1 i Reinholdem Millerem, zamieszkałym przy ulicy Milsza № 44, czynili w lesie tym przygotowania do odbyć się mającej tam nazajutrz zabawy niemieckiego chóru śpiewaczego. Powracając do domu, zostali napadnięci przez trzech drabów. Dla postrachu N. wystrzelił w powietrze, wtedy jeden z napastników schwycił go za gardło i zaczął dusić. Broniąc się N. mimowoli wystrzelił i kula trafiła napastnika w skroń, kładąc go trupem na miejscu.

Zeznanie to potwierdzili także towarzysze Nejmana.

(d) Znaczna kradzież. Wczoraj w żydowskich pokojach umeblowanych, przy ul. Nowomiejskiej № 26, śpiącemu Lejbusiowi Ajzenbergowi, kupcowi przybyłemu z Jędrzejowa, wyciągnięto z pod poduszki portfel, w którym było 160 rb. gotówką, kwit na okaziciela na odebranie od niejakiego Gogolickiego 8,000 rb., oraz weksli na 6,000 rb.

Dochodzenie stwierdziło, że kradzieży dopuścił się śpiący w tym samym pokoju Dawid Lewin, który wyszedł z pokoju o godz. 5 rano i więcej nie wrócił, pozostawiając swój paszport.

Rozesłano za nim listy gończe.

(z) Osobiste. Dr. P. Langbard opuścił stanowisko lekarza w lecznicy wldzowskiej.

(e) Nowe firmy przemysłowe. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił akty rejentalne o zawartych następujących nowych spółkach przemysłowo-handlowych:

1) Przed rejentem Mogilnickim mieszkańcy Łodzi: Gustaw Adolf Werner i inżynier-mechanik Jakób Wolf Jeleń zawarli spółkę na prowadzenie w Łodzi przedsiębiorstwa p. f. „Jeleń i Werner”. Termin spółki 5-letni.

2) Przed rejentem Kosłowskim: Mendel Berliner z Pabianic i Berek Frajtag z Zduńskiej-Woli zawarli spółkę p. f. „M. Berliner i S. Frajtag” na prowadzenie fabrykacji i sprzedaży wyrobów wełnianych w Pabianicach. Frajtag do spółki wniósł 3,000 rb.

3) Aktem rejentalnym: Abram Fajwel Aronow, Nossel Mendel Pewzner i Bula Ruchla Babicka zawarli spółkę handlową, która przez dwa lata prowadzona będzie p. f. „Aronow i Pewzner”, a następnie „Babicka, Aronow i Pewzner”. Kapitał zakładowy 8000 rb., do którego Babicka włożyła 2,000 rb., zaś Aronow i Pewzner po 3,000 rb. Termin spółki 5-letni.

(d) Czyje kołdry. Wczoraj odebrano od nieznanego złodzieja dwie nowe kołdry pluszowe, niewiadomo do kogo należące. Prawy właściciel może odebrać je w wydziale śledczym (Olgińska 5).

(d) Obława na nożowców. W sobotę w nocy policja dokonała na Balutach obławy na nożowców, podczas której aresztowano 60 rycerzy noża. Od wszystkich aresztowanych odebrano ich oręż — noże. Niektórzy z nich mieli już ponakładane opatrunki. Wszystkich ich pociągnięto do odpowiedzialności administracyjnej.

(p) Śmiertelny wypadek. Na ul. Kątnej nr. 54 Wojciech Klimczak, robotnik budowlany, lat 25, na budowlu w kłótni uderzony przez towarzysza pracy spadłem, odniósł złamanie czaszki i okaleczenie czoła.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został w stanie prawie beznadziejnym do szpitala Aleksandra.

(e) Dom modlitwy ewangelików w Andrzejowie. Gubernator piotrkowski zawiadomił naczelnika powiatu łódzkiego, że na skutek starań ogółu ewangelików-augsburskich zamieszkałych w Andrzejowie generał gubernator pozwolił na nabycie przez ten ogół 643 sążni kwadratowych ziemi od małżonków Pufal, oraz na budowę na tym placu ewangelicko-augsburskiego domu modlitwy i rozszerzenie cmentarza. Koszt budowy domu modlitwy, obliczony według kosztorysu na sumę 10,712 rb. 33 kop. pozwolono pokryć ze źródeł następujących: 4,134 rb. z ofiar dobrowolnych; 1000 rb. od przybywających do Andrzejowa na lotnisko; 800 rb. z ofiary p. Scheiblera; 2000 rb. bezpłatne roboty w naturze mieszkańców Andrzejowa; 2,778 rb. 33 kop. pokryć mają koloniści Andrzejowa: Jan Krauze, Jan Rot, Wilhelm Gettig, Marcin Wildeman i Fryderych Omenceter, którzy złożyli na to zobowiązanie.

(e) Ubój bydła w Pabianicach. W pabianickiej rzeźni miejskiej obowiązuje się prowadzić ubój bydła i trzody chlewnej wszyscy mieszkańcy miasta, podczas gdy prawo to nie rozciąga się zupełnie na licznie zamieszkałe dzielnice podmiejskie, należące do administracji gminnej. Korzystając z tego mieszkańcy dzielnic tych prowadzą ubój sposobem domowym i wytwarzają rzeźnikom pabianickim konkurencję. Z tego powodu naczelnik powiatu łódzkiego zwrócił się do rządu gubernialnego piotrkowskiego o włączenie dzielnic podmiejskich do rejonu rzeźni miejskiej i rozciągnięcie nad temi dzielnicami nadzoru weterynaryjnego.

Rząd gubernialny na skutek tego zażądał planu miasta wraz z dzielnicami podmiejskimi, które zaprojektowano włączyć do rejonu rzeźni pabianickiej oraz z wykazem odległości ich od rzeźni i centrum miasta.

(a) Z fabryk zgierskich. Wczoraj w fabryce Aleksandra Kernbauma w Zgierz, przy ul. Zegrzańskiej, porzuciło pracę 95 robotników, żądając podwyższenia płacy zarobkowej o 20%.

(a) Odłożone zebranie. Naznaczone na niedzielę ubiegłą organizacyjne zebranie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy kółku rolniczym w Łągiwnikach, zostało odłożone do przyszłej niedzieli.

(h) Straż ogniowa ochotnicza w Katarzynowie. W czerwcu r. b. rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził ustawę katarzynowskiej straży ogniowej ochotniczej.

Młoda straż obrała sobie siedzibę we wsi Katarzynów na granicy wsi Koluszki. Liczy 69 członków. Prezesem zarządu jest ks. Ignacy Dąbrowski, proboszcz parafii Koluszki. Członkami zarządu — pp.: Maryan Woźnicki, Władysław Rakowski, Wojciech Kaczmarek. Komendantem p. Bolesław Świerkowski; wicekomendantem—p. Stanisław Karasiński; gospodarzem—p. Szymon Karwaciński.

Straż rozporządza jedną sikawką, ale zarząd stara się pilnie o fundusz na kupno innych niezbędnych narzędzi.

Wczoraj odbyła się pierwsza próba pod kierunkiem członków straży ogniowej ochotniczej łódzkiej. Cwiczenia wypadły dobrze. Jest nadzieja, że straż ta wyrobi się, gdyż posiada w ludziach materiał obiecujący.

(a) Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych. Policja zgierska pociągnęła do odpowiedzialności sądowej z górą 15 obywateli za antysanitarnie utrzymywanie swoich posesyj.

(a) Epizootye wśród zwierząt i ptactwa. W kilku miejscowościach pow. łęczyckiego grasują wśród ptactwa i zwierząt domowych różne choroby zaraźliwe. I tak w Łęczycy oraz we wsi Wielenie, gminy Kościelnica, konie chorują na nosaciznę; w majątkach Ja-

nina i Janowiec, oraz we wsi Kazanki, gm. Zelgoszew, wśród trzody chlewnej grasuje róża; we wsi Milaczew, gm. Skarżyni w Kazankach ptactwo choruje i pada na cholereę.

## S Z T U K A.

Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Próby z oryginalnego dramatu Leopolda Staffa p. t. „Wawrzyny”, który otworzy podwoje Teatru polskiego w dniu 4 września r. b. już się rozpoczęły.

Dramat ten osnuty jest na tle legendy, przy budowie wieży kościoła Maryackiego w Krakowie, gdzie dwóch budowniczych toczy walkę o pierwszeństwo, w której jeden drugiego zabija.

Dramat ten napisany z dużym talentem dramato-pisarskim obiegł w tryumfie wszystkie sceny zakordonowe, — w Królestwie zaś po raz pierwszy grany będzie w Łodzi.

Teatr popularny. Próby z arcydzieła operowego Stanisława Moniuszki p. t. „Halka” są w pełnym biegu.

W akcie pierwszym sławnego mazura odtańczy własny balet w sześć par; poloneza zaś odtańczy całe towarzystwo.

Kostiumy i dekoracje dyrekcja teatru sprawną nową, aby dzieło nieśmiertelnego kompozytora dać pierwszorzędą oprawę.

Premierę naznaczono na sobotę 30 b. m.

(x) Benefis Namysłowskich. Sympatyczni a wielce zasłużeni dla muzyki polskiej dyrektorzy orkiestry włościańskiej, koncertującej w sezonie bieżącym w Helenowie pp. Karol (ojciec) i Stanisław (syn) Namysłowscy we czwartek dnia 28 b. m. wieczorem urządzają własny koncert benefisowy o bardzo urozmaiconym programie. Między innymi Stanisław Namysłowski wystąpi solo na skrzypcach, orkiestra zaś wykona oprócz kompozycji p. Karola Namysłowskiego—najnowszy jego utwór p. t. „Mazur rycerski”, ofiarowany p. Drużyckiemu.

Ogród będzie rzęsiście uiluminowany, bilet wejścia do ogrodu służy i do kinematografu.

Orkiestra Namysłowskiego ma już ustaloną sławę—i wszelkie superlatywy na jej dobro wypisywane są zbyt licznie. Jest to bowiem najlepiej zgrany i wyszkolony zespół orkiestrowy polski, jedyny w całym kraju. To właśnie stanowi nie małą zasługę pp. Namysłowskich i tytuły najpoważniejsze do uznania ich pracy przez cały ogół.

Wyrazem zaś tego uznania będą tłumy publiczności na czwartkowym ich benefisie.

## Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

(Tel. „Rozwoju”).

Poznań, 26 sierpnia.

Cesarz Wilhelm, przybędzie do Poznania jutro pociągiem rannym. Niemcy dekorują pośpiesznie domy częścią na koszt własny, częścią na rachunek miasta. „Bazar Polski”, pomimo nacisku ze strony społeczeństwa polskiego, przystrojony został w zielone girlandy.

Wśród ludności polskiej panuje olbrzymie wzburzenie na radę nadzorczą „Bazaru”, która uchwaliła udekorowanie budynku. Ogół ludności nie bierze najmniejszego udziału w dekoracji miasta, jak wogóle w całej uroczystości, co daje powód dziennikom hakatystycznym do ataków. Gazety te wskazują również, że niektórzy polacy użyli w celach demonstracyjnych do dekoracji swych okien obrazów o treści narodowo-polskiej. Podobno kilka składów papieru powywieszało portrety królów polskich, a nawet w jednym ze sklepów ukazał się olbrzymi portret Napoleona I-go.

Z domów polskich udekorowana została jedynie „Czerwona apteka” i kilka domów prywatnych.

„Kuryer Poznański” zamieszcza ostry artykuł p. t. „Zaprzaczący”, w którym potępia postępowanie „Bazaru” i oświadcza, że społeczeństwo polskie odwróci się ze wstrętem od takich jednostek. Ponadto pismo to ogłasza nazwiska członków rady nadzorczej „Bazaru”, którzy spowodowali taką haniebną uchwałę.

Policja poznańska stara się zmuszać właścicieli domów do dekoracji swych realności, ale



bez skutku. Organizacje polskie nie wezmą udziału w uroczystościach. Polscy radcowie miejscy oświadczyli burmistrzowi, że ani w poświęceniu ratusza, ani w innych uroczystościach nie będą uczestniczyli.

Z rodziny cesarskiej bawią już w Poznaniu następca tronu z żoną, cesarzowa Augusta-Wilhelmina, księżę August-Wilhelm, Oskar-Joachim i inni.

Część arystokracji polskiej okazuje więcej, niż zbyteczną lojalność. Jeden z nich, niejaki Chłapowski z Kopaszewa ogłosił w „Kuryerze Poznańskim” list, w którym zawiadla, że otrzymał zaproszenie na zamek i z zaproszenia tego skorzysta. Będzie również na obiedzie w zamku.

Godny obywatel ten oświadcza, że w polityce nie można rządzić się samem tylko sercem i że człowiek musi znieść ze stoicyzmem gorzkie chwile, jeśli uważa, że może stąd wynikać korzyść (!) dla narodu.

## TELEGRAMY.

### Zmiany dyplomatyczne.

PETERSBURG, 25 sierpnia (wł.). Dzisiejsze dzienniki wieczorne donoszą, że przed wyjazdem na urlop ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, dokonane zostały wśród dyplomacji rosyjskiej zmiany następujące: ambasador w Wiedniu, Giers, mianowany został członkiem Rady państwa; do Wiednia wyznaczony został poseł bukareszteński, Szebeko; na miejsce Szebeki udaje się do Bukaresztu poseł w Teheranie, Poklewski-Koziełł.

Sazonow wyjechał do majątku swego w gubernii grodzieńskiej. Po 28 b. m. minister udaje się do Vichy, przyczem wstąpi do Paryża, gdzie odbędzie się pomiędzy nim i francuskim ministrem spraw zagranicznych, Pichonem, konferencja.

### O Adrianopol.

LONDYN, 25 sierpnia (P). W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Adrianopol pozostanie przy Turcyi. „Daily News” twierdzi, że Rosya zaniechała zamiaru wywarcia nacisku zbrojnego na Turcyę i że zatrzymała się tylko na projekcie bojkotu finansowego Turcyi. „Exchang. Telegr.” donosi, że bezpośrednie rokowania bułgarsko-tureckie już się rozpoczęły i że Bułgarya skłania się do pozostawienia Adrianopola przy Turcyi.

### Rokowania turecko-greckie.

KOLONIA, 25 sierpnia (wł.). Do „Koelnische Zeitung” donoszą z Konstantynopola, że wczoraj turecka rada ministrów oświadczyła gotowość ustępstw wobec Grecyi w sprawie wypłaty 3-ch milionów funtów tureckich, gdyby rząd grecki zechciał wydać 47,000 jeńców tureckich, pozostających w niewoli greckiej. Jeńców tych Turcyja użyłaby na wzmocnienie swej armii i wówczas część wojska z pod Konstantynopola przesunięto do Tracji, część—do Anatolii i Armenii.

### Zajęcie Ksanti.

ATENY, 25 sierpnia (wł.). Bułgarzy zajęli Ksanti po podpisaniu protokołu o poddaniu miasta. Grecy i mahometanie opuścili miasto i udali się na terytorium greckie. Bułgarzy oddali honory sztandarowi greckiemu.

### Lot Paryż—Berlin.

PARYŻ, 25 sierpnia (wł.). Lotnik francuski, Vilbert, rozpoczął dziś lot z Paryża do Berlina.

### Szpieg przyjęty do służby.

LONDYN, 25 sierpnia (wł.). Ułaskawiony swego czasu przez ces. Wilhelma z więzienia pruskiego za szpiegostwo wojskowe na rzecz Anglii, oficer angielski French, został przyjęty napowrót do służby czynnej, jako oficer na jędnym z krążowników angielskich.

### Dzień roboczy.

MADRYT, 25 sierpnia (wł.). Wczorajszy rozkaz królewski, wydany z powodu strajku w Barcelonie, ustanawia maksimum czasu roboczego na 60 godzin tygodniowo i grozi niestosującym

się do tego przepisu przedsiębiorcom karami pieniężnymi. Strajkujący zamierzają wytrwać w strajku do czasu osiągnięcia 9-godzinnego dnia roboczego.

### Japończycy w Chinach.

TOKIO, 25-go sierpnia. (wł.) Po powrocie z Chin oświadczył generał Siba, że południowi chińczycy są niezadowoleni z japończyków, uważając ich za sprawców daremnego powstania. Siba zaleca japończykom odmówienie poparcia Sunjatsenowi i Chuansinowi; w przeciwnym razie towarom japońskim grozi bojkot.

## Z ostatniej chwili.

### Kłamiwe wieści.

Konstantynopol, 26 sierpnia (wł.) Wszystkie doniesienia o bezpośrednich rokowaniach pomiędzy Turcyą i Bułgaryą są bezpodstawne. W Sofii, jak informują tutejsze koła polityczne, panują obecnie dwa prądy: jeden za zupełnym zrezygnowaniem z Adrianopola, drugi za znalezieniem kompromisu, któryby umożliwił Bułgaryi załatwienie sprawy adryanopolskiej w sposób bardziej dla niej korzystny. W kołach politycznych wyrażają także przekonanie, że nastąpi jeszcze wspólny krok mocarstw u porty w sprawie adryanopolskiej, przez co sytuacja Bułgaryi stanie się łatwiejsza.

### Stanowisko Bułgaryi.

Berlin, 26 sierpnia. (wł.) „Vossische Ztg.” donosi z Sofii, że Bułgarya w razie, gdyby zmuszona była do poczynienia ustępstw terytorjalnych lub religijnych na rzecz Turcyi, będzie się starać o rewizję traktatu bukareszteńskiego, gdyż w przeciwnym razie nigdyby nie nastąpił trwały pokój na Bałkanach.

### Podróż Pasicza.

Białogród, 26/8. Prezes ministrów Pasicz, jak informują z kół urzędowych, podczas swego pobytu w Wiedniu, rozpoczął rokowania w sprawie podróży króla Piotra do Wiednia. Rokowania przyjęły pomyślny obrót i wizyta nastąpi prawdopodobnie późną jesienią.

### Zdobyte sztandary.

Sofia, 16 sierpnia. (wł.) Wczoraj przybył tu oddział ochotników macedońskich, który udał się przed pałac królewski i złożył tam sztandary, zdobyte na Turkach.

### O tron albański.

Londyn, 26 sierpnia. (wł.) Na tron albański wysuwają tu księcia Wieda, brata królowej rumuńskiej.

Rzym, 26 sierpnia. (wł.) Przybyła tu misja albańska w sprawie obsadzenia tronu albańskiego. Na czele misji stoi Muchid bej. Misja odbyła konferencję z San Guilano i udała się do Paryża.

### Sejm galicyjski.

Kraków, 26 sierpnia. (wł.) Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych pisma tutejsze, sejm galicyjski nie będzie w r. b. zwołany zupełnie.

### W ręce polskie.

Wrocław, 26-go sierpnia. (wł.) Polak Artur Szulc nabył od Niemca Jeschkego z Grosmitz majątek za cenę 450 tysięcy marek. Jeschke zapłacił za majątek ten 350,000 marek.

### Cholera w Rumunii.

Bukareszt, 26 sierpnia (wł.) Cholera w różnych miejscowościach Rumunii szczyty się coraz bardziej. W ostatnich dniach zmarło na cholere przeszło 40 osób, obecnie nadchodzą wiadomości o nowych wypadkach, których liczba sięga 60.

## Z WARSZAWY.

### \* Osobiste.

J. E. ks. Kazimierz Ruskiewicz, biskup-suffragan warszawski, powrócił wczoraj do Warszawy.

### \* Burza.

Wczoraj, o godz. 2 po poł. nad Warszawą przeszła burza z piorunami, z których jeden uderzył w dekoracyjną wierzyczkę domu nr. 1 przy ulicy Zórawiej. Uderzenie było tak silne, że wierzyczka, a właściwie umieszczona u jej szczytu kula blaszana uległa zdruzgotaniu. Duży odłam blachy spadł na ulicę i omal nie przyniósł przechodnia.

Drugi piorun uderzył w pobliżu domu nr. 67 przy ul. Solec w transformator elektryczny, z którego zaczęły wydobywać się płomienie, ugaszone wkrótce przez inspekcję Tow. elektryczności.

### \* Z Wisły.

Wysokość wody wynosiła wczoraj około 13 stóp; obniżanie się poziomu jest bardzo powolne.

W Zawichoście poziom wody sięgał wczoraj 11 stóp. Woda opada dość szybko.

## Sanatogen Bauera

każdemu z czytelników tego pisma bezwątpienia jest znany. Każdy wie, jak świetne wyniki daje ten środek przy osłabieniu nerwów i organizmu, albo też—jak to często zdarza się u dzieci i młodych dziewcząt—przy blednicy i anemii. Wzmocnia on nerwy, wskutek czego zostają usunięte nerwowość i bezsenność, podnosi apetyt, dostarcza organizmowi świeżych soków, czem przyczynia się do wzmocnienia mięśni i wytworzenia świeżej krwi. Ponieważ można go mieszać ze wszelkimi potrawami i napojami, to też łatwy jest do użycia. Dodatnie skutki systematycznego zastosowania tego środka stają się wkrótce widoczne i każdy, kto spróbował Sanatogenu Bauera, poleca go swym krewnym i znajomym. O Sanatogenie Bauera odzywają się naprzykład:

Jan Rejmak, Strzelce — Nałęczów: „...Ze stosowania Sanatogenu Bauera przy bezkrwistości i ogólnem osłabieniu fizycznym, jestem wprost zachwycony i gdzie mogę, to polecam”.

Jerzy Prószyński, Rogów: „...Sanatogen Bauera okazał się bardzo skutecznym dla jednorocznej córki mojej; przybyło jej na wadze, dostała rumieńców i obstrukcja ustąpiła”.

Jadwiga Ehestan, Siwki: „...Preparat Sanatogen Bauera, jako środek odżywczy, jest niezrównany. Przyjmowałam najczęściej z mlekiem dwa razy dziennie po dwie bardzo pełne łyżeczki z dobrym skutkiem: zwiększona waga ciała i wzmocnione nerwy”.

J. Czechowicz, Lublin: „...W przeciągu krótkiego czasu otrzymałem pomyślne wyniki, apetyt poprawił się doskonale, sił mi przybyło, humor się poprawił”.

Bojakowski, Kowal: „...Niniejszem mam zaszczyt donieść W. Panu, że wyniki z używania Sanatogenu Bauera są wprost zdumiewające. Po użyciu tego preparatu daje się zauważyć znaczne polepszenie w podrażnieniu nerwowem. Używam Sanatogenu prawidłowo, dzięki temu dzisiaj czuję się zupełnie zdrowym”.

Takie i podobne odezwy o Sanatogenie Bauera piszą nie tylko dziesiątki tysięcy osób, które same go używały, ale i przeszło 18,000 lekarzy. O autentyczności oryginałów każdy osobiście przekonać się może w biurze Przedstawicielstwa w Warszawie.

Sanatogen Bauera jest do nabycia wszędzie w aptekach i składach aptecznych w pudełkach po 50, 100 i 250 gr. Dokładny sposób użycia znajduje się przy każdym pudełku. Obszerne broszury wysyła bezpłatnie i bez wszelkich zobowiązań dla otrzymującego Jeneralne Przedstawicielstwo dla Sanatogenu Bauera, Warszawa, Marszałkowska 129. 2491

## OFIARY.

Na szkołę rzemieślniczą.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Zamiast kwiatów na grób s. p. L. Kaiserbrechta składają Zofia i Tadeusz Markowscy 5 rb.

**Karlsbad** Dra med. Żupnika dom polski im. „PASTEUR” wprost naprz. źródła „Mühlbrunn”. Nowoczesny komfort. Winda. Wzorowa kuchnia dyetetyczna, indywidualna, pod nadz. lekarskim (Na żądanie) Usługa polska.

2602

**Dr. B. REJT**

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i **kosmetyka lekarska**. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: **osobna poczekalnia**. 1231

**Żywoty Świętych Polskich** oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych. **KSIEGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO”** ul. św. Andrzeja № 3.

**Dr. WOŁYŃSKI**

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła**, ul. Piotrkowska № 89. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2592

**STAN RACHUNKÓW BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.**

po dzień 31 lipca 1913 r.

**Stan czynny:**

1. Kasa gotowizna	353,021.01	273,513.46	627,134.47
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa	60,166.17	215,877.53	276,043.70
3. Specjalny rachunek bieżący w Banku Państwa	615,721.20	35,000.—	650,721.20
4. Skup weksli opatrzonych najmniej 2 ma podpis.	10,162,977.34	13,22,924.82	23,415,902.16
5. Papiery publiczne własne	704,410.09	1,115,126.63	1,819,536.72
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego	4,636,912.33	—	4,636,912.33
7. Pożyczki na zastaw	—	104.20	104.20
8. Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone:	833,636.38	612,299.56	1,445,935.94
9. Korespondenci Loro	8,719,278.97	6,647,004.91	17,331,873.72
Korespondenci Nostro	1,295,532.69	670,057.15	6,898,283.25
Rachunek z oddziałami Banku	6,898,283.25	—	82,755.82
11. Traty i weksle w zagranicznej walucie	10,241.77	72,514.05	740,850.—
12. Nieruchomości:	740,850.—	—	740,850.—
13. Weksle protestowane	30,944.41	64,618.42	95,562.83
14. Rachomości i koszty urzędzenia	1.—	593.50	593.50
15. Sumy przechodnie	607,705.21	1,067,392.16	1,675,097.37
16. Wydatki bieżące	224,873.31	259,109.86	483,983.17
17. Wydatki zwrotne	2,255.59	610.49	2,766.07
18. Weksle inkasowe	543,221.42	443,078.87	986,300.29
<b>Razem</b>	<b>36,440,637.13</b>	<b>24,740,041.41</b>	<b>61,180,678.54</b>

**Stan bierny:**

1. Kapitał zakładowy 40,000 Akcyj I-V Em.	10,000,000.—	—	10,000,000.—
2. Kapitał zapasowy	5,000,000.—	—	5,000,000.—
3. Kapitał zapasowy specjalny	510,000.—	—	510,000.—
4. Kapitał zapasowy dywidendowy	40,000.—	—	40,000.—
5. Rachunek zysków i strat	9,808.24	—	9,808.24
6. Niepodniesiona dywidenda	22,510.—	—	22,510.—
7. Rachunki przekazowe	4,390,336.82	9,108,208.34	13,498,545.16
8. Wkłady procentowe	1,844,334.81	1,524,349.42	3,368,684.23
9. Korespondenci Loro	5,668,317.37	2,076,371.98	7,744,689.35
Korespondenci Nostro	4,115,932.69	1,123,059.19	5,238,991.88
11. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji	6,581,443.98	6,581,443.98	13,162,887.96
12. Weksle redyskontowane w Banku Państwa	2,738,414.07	1,621,219.06	4,359,633.13
13. Procenty i prowizja	490,228.30	967,251.60	1,457,479.90
14. Sumy przechodnie	995,033.63	1,688,137.84	2,683,171.47
15. Zabezp. spec. R-unku bież. w Banku Państwa	615,721.20	500,000.—	1,115,721.20
<b>Razem</b>	<b>36,440,637.13</b>	<b>24,740,041.41</b>	<b>61,180,678.54</b>

Depozyty na przechowaniu

Łódź, dnia 31 lipca 1913 r.

- Nominalna wartość akcji: Rub. 250.
- Zarząd znajduje się w Łodzi.
- Miejsca i Instytucja, które uskutecznią wypłatę dywidendy:
  - Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
  - Wólzansko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.

Ignacy Nasalski zagubił paszport, wyd. z gm. Brzeźnia pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 7488—3—5

Jan Błaszczykowski zagubił paszport, wydany z Warszawy towarowego rewiru 7677-3-2

Józef Brożyński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Łuszczaka. 7697—1

Maryanna Wojciechowska zagubiła paszport, wyd. z mag. m. Konstantynowa gub. Piotrkowskiej. 7608—3—3

Marcin i Józef Siekiera zagubił paszport, wydany z gminy Jeziorko pow. łowickiego. 7639—3—2

Stefan Woźniak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Edmunda Sworosinca. 8591-3-5

Szmida Oskar zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabr. B-ci Lange. 7703—1

Wojciech Karpiński zagubił paszport z gm. Gospodarz gub. Piotrkowskiej. 7710—3—1

Władysław Kuczmarek zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Żukowskiego. 7698—1

Wiktorya Piucińska zagubiła swój paszport, wyd. z gm. Ordutów Kutnowskiego powiatu Warszawskiej gub. 7700-3-1

Zaginił paszport, na imię Włodzimierza Karpowa wyd. przez wójta gm. Radogoszcz. 7693-3-1

Zaginił paszport, wyd. z gminy Jedlińsk gub. Radomskiej na imię Franciszka Langierowicza. 7701—3—1

Zaginił paszport, na imię Antoniego Skwarka wyd. z gminy Mroga Dolna. 7702—1

Zaginił paszport, wyd. z gm. Gałków gub. Piotrkowskiej na imię Leona Kotodzieja. 7699—3—1

Zaginił weksel na 25 rb. ter minowy wystawiony przez Krygierów Juliusza i Annę na zlecenie Andrzeja i Józefa Stolarczyków, ostrzeżenie przed nabyciem gdyż jest nieważny. 7704—1

**Szkoła Freblowska**

Pelagii Anglik

ulica Luizy № 20.

Przyjmuje dzieci od lat 4-eh oraz praktykantki. Zapisy codziennie. Lekcje 1 września. 2866

**Do fabrycznego magazynu** porcelany i szkła w miejscu potrzebny zaraz uczeń z porządnej rodziny w wieku 15—17 lat, przynajmniej z 2-u-3-y klasowem wykształceniem, władający i niemieckim językiem. Początkowe wynagrodzenie 6 rubli miesięcznie. Oferty z Curriculum vitae pod „Porcelana” w kantorze tej gazety. 2864

**Zdolni klejowi i olejni malarze**

mogą się zgłosić ul. Benedykta Nr. 43. 2856

**Kupię**

używany mały selfactor do skręcania „Putzwolle”. Oferty pod Z. J. składać do adm. 2848

**2 pokoje**

z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1-go października, ul. Piotrkowska 93, wiadomość u stróża. 2852

**Magazyn ubiorów dzieciennych pod firmą „POLASKA”**

obecnie Piotrkowska 107, prawa oficyna, parter. 2850

**Nauczycielka francuskiego**

poszukuje posady w zakładach naukowych. Patent Pet. Okr. Certificat, Diplome Superieur. Praktyka w gimnazjum męskim. Oferty Łódź, Rozwój „Francuski”. 2860

**W szkole i zakładzie**

Freblowskim, Bronisławy Wróblewskiej, Pabianiec, ul. 5-go Rocha № 13. Zapis rozpocznie się 27 sierpnia lekcyjne 1 września. 2854

**Remiza „BRISTOL”**

Wynajem Karet **A. NEUMANN** ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

**Kursy pedagogiczno-freblowskie** Jadwigi Zawadzkiej Spacerowa 17.

Zapis kandydatek codziennie od 4—7. Początek kursu 9 września. Po ukończeniu, patenty poświadczane przez władze. 2844

**VII-klasowa szkoła żeńska Janiny Tymienieckiej** obecnie pod kierunkiem **JANINY PRYSSEWICZ**

Widzewska Nr. 42 (Lokal rozszerzony) przyjmuje zapisy od godz. 5-ej do 7-ej w szkole i od 12-ej do 2-ej Andrzeja № 7, m. 6. Egzaminy 27 i 28 b. m. Lekcje 1 września.

**Szkoła prywatna żeńska M. Hansenówny** Piotrkowska Nr. 271

przyjmuje zapisy uczennic od lat 7-iu codziennie od godz 9-ej rano do 3-ej po poł. Lekcje rozpoczynają się 1-go września.

**Potrzebni zaraz**

zdolni inkasenci do sprzedaży maszyn do szycia. Zgłaszać się można do Kompanii Singer w Zgierzu. 2806

**Stancja uczniowska**

Nauczyciel szkoły handl. przyjmuje ucznia, który uczęszcza do średn. zakładów naukowych w Łodzi, Róg Główny i Targowej № 67, m. 15. 2782

**Zagubione dokumenty.**

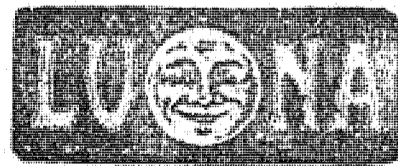
Bronisława Bojnowicz zagubiła paszport, wyd. z gm. Lutomińskiego pow. Piotrk. 7583-3-3

Pujnowicz Jan zagubił paszport, B wyd. z gm. Lutomińskiego pow. Łaskiego. 7576—3—3

Francisek Szwetner zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Margulesa. 7634—3-2

**TEATR**

**Dziś**



wspaniały program!!

2641

**Szkoła przygotowawcza Maryi Wesolek**

2762

ul. Wólzanska № 43, przy ul. św. Benedykta.

Przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6-ciu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Zapisy, informacje—codziennie od 5-ej do 6-ej po poł. Lekcje 1-go września.



## Szkoły pod gołem niebem.

Dla dzieci słabych i niedokrewnych zakłada się szkoły pod gołem niebem. Pierwszą taką szkołę założono jednak nie dla chorych dzieci, ale dla zdrowych dzieci amerykańskich milionerów. Jest to prywatna szkoła w Filadelfii, założona 1897 roku, a mająca na celu hartowanie dzieci, a przeto utrzymywanie ich w zdrowiu. Mimo, że z początku nie cieszyła się zaufaniem, trwa już 17 lat i dała bardzo dobre wyniki. Nauka odbywa się w tej szkole tak w lecie, jak i w zimie. Jeśli pada śnieg lub deszcz, dzieci chowają się pod drewniany dach. W czasie mrozów dzieci mają futrzane worki na nogi; najmłodszym dzieciom ogrzewają worki zapomocą butelek z gorącą wodą. Tylko podczas wielkich burz odbywa się nauka w zamkniętym budynku szkolnym. W 1912 r. już w dwudziestu trzech miastach Stanów Zjednoczonych urządzono takie szkoły dla dzieci niedokrewnych, anemicznych i mających skłonność do suchot, stąd zaś przeszły do państw europejskich.

W Londynie założono kilka takich szkół po przeprowadzeniu doświadczeń w latach 1908 i 1910. Zalety tego systemu nauczania określiło centralne towarzystwo londyńskich nauczycieli w następujący sposób; prawie w każdym wypadku stwierdzano polepszenie stanu zdrowia dzieci; niektóre dzieci zaczęły też robić większe postępy w nauce. Co się tyczy karności, to stwierdzono, że dzieci są żywsze, aniżeli w szkołach zamkniętych. Braki zauważono tylko w niedostatecznym ubraniu dzieci. Po uzyskanych doświadczeniach udało się stworzyć lepsze warunki dla tych szkół, tak, że dziś są one wzorowe. W Londynie znajdują się już trzy szkoły pod gołem niebem. (Open Air Schools); jedna szkoła jest w Birley House dla 75 dzieci, jedna dla 100 dzieci w Shrewsbury i także szkoła w północnym Londynie. Wzrostowi tych szkół stoi głównie na przeszkodzie brak odpowiednich miejsc, oczywiście ogrodów, a stąd i wielkie koszty, które na jednego ucznia wynosiły w roku 1908 pięćset dziewięćdziesiąt koron, w r. 1909 530 koron, a w r. 1910 — 490 koron. Piątego szkoły takie urządziła się na szkolnych gimnazyjnych boiskach. W 1912 roku kosztem 17,600 kor. założono przy 45 szkołach 55 szkół pod gołem niebem. (Playground Classes). Szkoły te dzielą się na cztery klasy różnych typów. 1) Klasa dla słabych i chorowitych dzieci, wybranych z tych samych klas sąsiednich szkół; 2) klasa dzieci chorych, wybranych z różnych klas jednej i tej samej szkoły; 3) jedna klasa, w której jest dużo słabych dzieci; ta jedna klasa z całej szkoły stale odbywa naukę na boisku. Najwięcej jest klas typu pierwszego i czwartego. Jeżeli w pobliżu szkoły znajduje się jak park, to z pozwoleniem gminy rezerwuje się dla szkoły pewną część ogrodu. W parku uczy się z pamięci; przyrody, rachunków i gier towarzyskich, a w pawilonie muzycznym wykłada się inne przedmioty.

Klasa, składająca się z 25 dziewcząt, schodzi się o godzinie 9-ej rano, a po przeczytaniu dekalogu, wychodzi do ogrodu. W południe jest pauza obiadowa między 12—1 godz. O godzinie 3.15 wracają dziewczęta do gmachu szkolnego, o 3.30 idą do domu.

Ponieważ są to ośmioletnie dzieci chorowite i słabe z bardzo ubogich rodzin, przeto dostają w południe bezpłatnie po szklance gorącego mleka; oczywiście że dzieci przynoszą sobie jedzenie z domu.

Nauka we wszystkich tych szkołach londyńskich rozpoczyna się z początkiem kwietnia, a trwa do silniejszych mrozów w grudniu.

Urzędowe sprawozdanie ze szkoły w Birley House za rok 1911 brzmi. Pierwszy tydzień w kwietniu był trochę chłodny, lato bardzo gorące a ostatnie trzy miesiące mokre, pogody nieustalnej i wietrznej. Mimo to ani razu nie trzeba było dzieci odprowadzać do gmachu szkolnego. Zapobiegając przemoczeniu nóg, używano drewnianych sabotów. Na początku roku wszystkie dzieci wyglądały bardzo nierzadko, po 36 tygodniach nauki na świeżym powietrzu wszystkie dzieci zyskały na wadze; chłopcy 1.4 do 2.6 kg., dziewczęta 2.4 do 4.4 kg., przeciętny przyrost na wadze każdego tygodnia był znacznie wyższy, niż u dzieci, uczących się w zamkniętym gmachu. Stwierdzono też znacznie większe rozszerzenie

klatki piersiowej, uż u innych dzieci.

Według rozporządzeń, do londyńskich szkół na świeżym powietrzu ma się wybierać tylko dzieci zanadto blade, niedostatecznie odżywiane, dzieci, które cierpiały lub cierpią na tuberkulozę kości, czy stawów, dzieci, które podupały na zdrowiu, lub też zbyt się męczą przy nauce.

Nie przyjmuje się jednak dzieci cierpiących na choroby sercowe, tancer św. Wita, dzieci dobrze odżywianych, a cierpiących na bronchit, dzieci, nie oddychających nosem, lub też źle rozwiniętych, o ile nie spowodował tego zły stan zdrowia, a dalej dzieci, cierpiących na epilepsyę.

— Podobnie urządzone są też szkoły francuskie na świeżym powietrzu. Niemcy mają swoje Waldschulen tedy szkoły innego typu. Myśli się już o zakładaniu szkół na sposób angielski, ponieważ do leśnych szkół zbyt wiele kosztuje dojazd. We Włoszech w 1911 roku założono szkoły takie pierwsze pod gołem niebem w Padwie, w Rzymie i w Weronie, w 1912 r. w Medyolanie, a dwie następne szkoły w Rzymie. Pierwsza szkoła rzymska różni się od angielskich, francuskich i niemieckich tem, że nie ma żadnego schronienia pod dachem, pawilonu lub szopy otwartej, jak to mają wszystkie wymienione szkoły. Uczniowie schodzą się rano na oznaczonym miejscu wzgórza Cia Nicola z tornistrami na plecach i idą do miejsca, które właśnie tego dnia wybiera nauczyciel. Dwaj tragarze niosą za nimi składany stół. Kiedy staną na miejscu, zwykle w cieniu drzew, gdzie wiatr niezbyt wieje, tragarze zestawiają stół, chłopcy zdejmują tornistry pomysłu profesora Armaroli'ego, zmieniają je zapomocą mechanizmu w stołki i siadają na nich; taki tornister waży 5 kg. (W szkołach angielskich używa się do siedzenia połówki stolików przenośnych, jakie widzimy na pokładach statków lub w ogrodach).

Oprócz tych całorocznych szkół (Scuole ali'aperto), są jeszcze w Rzymie letnie freblówki (Giardini estivi) i szkoły rekaptulacyjne (Classi estive di ripetizione), gdzie dzieci przynajmniej lato mogą spędzać na świeżym powietrzu.

Pierwsza rosyjska szkoła na świeżym powietrzu została założona w 1911 r. w Moskwie wskutek starań nauczycieli, którzy w lecie w roku 1910 zwiedzili Londyn.

Zajmujące doświadczenia uczyniono w północnych amerykańskich Stanach Zjednoczonych.

W mieście San-Jose rada szkolna buduje już drugą szkołę o czterech klasach, ale ruchomych ścianach, które rozsława się w lecie, jak w japońskich domach. Szkoły te zwracają ogólną uwagę, są zupełnie bezpieczne na wypadek pożaru, a jako budynki parterowe, są też stosunkowo tanie. Zeszłego roku na egzaminach w tej szkole pokazało się, że dzieci znacznie lepiej się rozwijają, niż w szkołach zamkniętych.

## Wojna z Meksykiem.

Gdy w lutym b. r. prezydent Madero musiał się w stolicy Meksyku poddać i abdykować, bo resztki wiernych wojsk związkowych nie miały sił na dalszą, beznadziejną walkę z zastępami rewolucjonistów, którym przewodził młody Diaz — z porady amerykańskiego ambasadora Wilsona prezydentem rzeczywistym meksykańskiej wybrano 20 kwietnia r. b. nie Diaza, lecz generała rebeliantów Huertę. Ale po tym wyborze przyszło zamordowanie Madero i byłego wiceprezidenta republiki meksykańskiej Juareza, potem systematyczne skrytobójcze wymordowanie wszystkich męskich członków rodziny Madero. Stany Zjednoczone nie mogły uwierzyć, że morderstwa te miały miejsce bez wiedzy i współudziału Huerty, to też Waszyngton odmówił uznania wyboru swego dawnego protegowanego za ważny, zarzucając mu, że przeciwników pozbywa się w zbyt radykalny sposób.

Ale i młody Diaz, który spodziewał się sam zostać prezydentem, nie był zadowolony z wyboru Huerty i zebrał nowe wojska spiskowe, tym razem przeciw swemu dawnemu towarzyszwowi broni.

W czasie od maja do czerwca przyszło na wszystkich punktach Meksyka do mniejszych, czy większych potyczek, ruchawek, ataków i t. d., a choć ta nowa rewolucja nie miała dotychczas poważniejszych następstw, to przecież udowodniła, że rząd Huerty, mogący się oprzeć tylko na

nielicznych bagnetach, jest bezsilny.

Północno amerykański rząd nie chciał powziąć żadnego stanowczego kroku, aż do chwili objęcia prezydentury Stanów przez Wilsona. Wilson, objawszy urządowanie, dążył do przeprowadzenia w Meksyku spokojnych, uregulowanych stosunków, a to w celu, by powstrzymać przejście rewolucji na południowe terytorium Unii, które zamieszkują plemiona pokrewne meksykanom i religią i pochodzeniem.

Stany Zjednoczone nie mogły pertraktować z prezydentem, którego wyboru nie uznały — a Huerta znów nie chciał pójść na rękę Unii i abdykować. Wilson przeto odwołał ambasadora Stanów w Meksyku, również Wilsona i do stolicy Meksyku wysłał specjalnego delegata Lindsa, który ma w Waszyngtonie opinię jednego z najmniej udolnych dyplomatów i w powodzenie misji którego: uspokojenia Meksyku w interesie południowych granic Stanów Zjednoczonych — nikt nie wierzy.

Rzeczywiście dotychczasowe usiłowania Lindsa przyniosły specjalnemu delegatowi kompletne „fiasco“ i Stanom Zjednoczonym zdaje się nie innego nie pozostanie do roboty, jak — mimo sprzeciwu ze strony opinii publicznej — ująć za broń.

Przeciw wojskom Stanów Zjednoczonych stanie armia meksykańska, przenosząca 200,000 ludzi, którą w trójnasób powiększą ochotnicy. Stany Zjednoczone musiałyby uspokajać kraj trzy razy tak wielki w obszarze, jak Austro-Węgry i wojna, nawet przy zaabsorbowaniu ilościowo dostatecznych i dzielnych wojsk, potrwałaby przynajmniej lat kilka.

Milicya amerykańska nie cieszy się zbyt dobrą opinią; fachowcy twierdzą, że Waszyngton przed decyzją odnośnie do kwestyi rozpoczętego postępowania przeciw Meksykom, musiałby wzmocnić swą milicję przez choćby powierzenie jej wykształcenie, co przy dającym się odczuć braku kwalifikowanych pedagogów wojskowych w Ameryce, jest trudnym zadaniem. Także mobilizacja sił rozproszonych na obszarze większym, aniżeli cała Europa, wymaga wiele czasu i zachodów.

Jeśli w Waszyngtonie czynniki miarodajne zdecydują się na zbrojne wkroczenie do Meksyku, operacja ta natrafi na opór armii meksykańskiej, która choć wlecznie jest w sporach i niezgodzie, przecież w razie niebezpieczeństwa z zewnątrz, złączy się i zjednoczy. W takim wypadku przyjdzie do wojny, której szanse dla Stanów Zjednoczonych nie są zbyt pomyślne.

Ale może Stany Zjednoczone ograniczą się tylko do obsadzenia i pacyfikacji obszarów granicznych. W tym wypadku mogą liczyć na pewien sukces.

## Kolorowe futra.

Najbliższy sezon zimowy przyniesie ze sobą oryginalną nowość: kolorowe futra. Kiedy dotychczas najwyższą piękną tej prawdziwej ozdoby kobiet upatrywano w dyskretnej i naturalnej ich barwie, dzisiaj skrzyć się będą futra różnemi kolorami tęczy.

Obecnie można już oglądać w Paryżu pierwszą okazy tej mody, a nawet w ostatnich dniach wyścigów można było widzieć kilkanaście elegantek; w lekkich okrywkach futrzanych we wszystkich możliwych kolorach: pomarańczowym, granatowym, różowym, złotym srebrnym, a nawet zielonym.

Największym cieniem cieszą się wzięciem skórek kretów, a płaszcze teatralne i koncertowe z nich sporządzone, są nadzwyczaj efektowne.

Sensację wywołało pojawienie się w teatrze jednej z pierwszych elegantek paryskich w długim płaszczu, podobnym białymi lisami, nadoła zewnątrz płaszcza na plecach znajdowała się efektownie ułożona skórka białego lisa, z całą głową łapkami i wolno wiszącym ogonem.

Wobec nadzwyczajnego zapotrzebowania skórek kretów, cena ich podskoczyła prawie dwudziestokrotnie, a nawet i więcej. To samo stało się ze skórkami białych, niebieskich i srebrnych lisów, dalej soboli i t. d.

Naturalnie, że do mniej kosztownych futer kolorowych używa się skór z psów, szczurów, małp i t. p.



Przed użyciem. Po użyciu.

Tak nadzwyczajną zmianę wywołuje

## KOLA-DULTZ

najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego.

Uspokojenie, działalność umysłowa, jak i wogóle każda inna, oraz każde poruszenie ciała zależne są od mózgu. Oslabienie, apatia, wyczerpanie, osłabienie nerwów, oraz ogólna bezsilność są oznakami braku energii życiowej. Ktokolwiek chce czuć się zdrowym, rześkim, oraz cieszyć się pełnią władz umysłowych i fizycznych, jako też dobrą pamięcią, a pracą i wszelkie trudy życiowe, jako przyjemność odczuwać, ten niechaj zażywa Kola-Dultz. Jest to naturalna pożywka dla mózgu i nerwów, odnawiająca i odmładzająca jednocześnie krew i będąca w ten sposób źródłem życia i nowej siły dla wszystkich organów ciała.

Kola-Dultz przywraca chęć do życia i pracy,

oraz uczucie młodości wraz z jej zdrowiem i energią, które są rekojmią powodzenia i szczęścia.

Przy codziennym zażywaniu przez jakiś czas Kola-Dultz, nerwy się wzmacniają, wszelkie osłabienie ustępuje, a zdrowie i siły powracają niezwłocznie.

KOLA zalecana jest przez powagi lekarskie całego świata i stosowana w szpitalach i sanatoriach dla nerwowych. Proszę żądać Kola-Dultz bezpłatnie.

Teraz daję każdemu możliwość wzmocnienia nerwów, wystarczy napisanie karty pocztowej z podaniem dokładnego adresu, aby otrzymać bezpłatnie i franco ilość Kola-Dultz, wystarczającą do wypróbowania zdumiewającego działania tego środka. Gdy skutek okaże się zadowalającym, natenczas prosimy uprzejmie o łaskawe zaszczycenie nas zamówieniem. Prosimy o zażądanie próby natychmiast, zanim WPan nie zapomni o swym zamiarze wypróbowania naszego Kola Dultz'u

Akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie”.  
Oddział na Królestwo i Cesarstwo. 2550  
Warszawa, Nowy Świat № 52, Oddz. 128.

## 7-io klasowy Zakład Naukowy żeński Maryi Pruszyńskiej

Kamienna 10.

Kancelarya przyjmuje podania z dołączeniem metryki urodzenia i świadectwa szczepienia ospy od godz. 10 do 5. Egzaminacje wstępne i poprawkowe 29 i 30 sierpnia; lekcje rozpoczynają się 1-go września. 2836

## PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarwasser od 10 — 11 i od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybalski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sobota, poniedziałek, środa od 8 — 9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2 — 3 i od 7 — 8 w. codz.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin od 9 — 10 rano codziennie.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Choroby dzieci, miejsce porad dla matek dr. Lipszyo codz. od 1 — 2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1 — 2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

## W 7-miokl. szkole żeńskiej J. Zbijewskiej (ul. Długa № 10).

Zapis uczęnic rozpocznie się dnia 27-go sierpnia Egzaminacje wstępne dnia 29 i 30-go sierpnia. 2513

### Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na Średnią 3  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117  
Przyjmuje od godziny 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

### Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.

Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i uretroskopia).

Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

### Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarawska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 pop

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

### Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

### Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Konstantynowska 12.  
Przy syfilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”). Od 9—1 po poł. 15—8 w., panie 4—5 po poł., w niedziele 9—11. Osobna poczekalnia.

### Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2095

### Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 10.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-00.

### Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

### Dr. W. Butkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rano i od 4—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w. W niedziele od 9—12 rano. Przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 347r.

### Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Badanie krwi przy syfilisie. Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8. Dla pan od 4-ej do 5-ej.

### Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syfilisu EHRlich-HATA „606—914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-53  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—3 w., panie od 5—8 po poł. Dla pan osobna poczekalnia.

### Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1801

### Dr. Leon Szayerowicz

powrócił  
Rozwadowska № 4. Tel. 10-66  
Akuszerya i choroby kobiece. przyjmuje od 4—7 po poł., w niedziele od 10—12 przed południem. 2534

### Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

### Przejazd № 8.

starszy. Telef. 17-14

### Dr. FRANCISZEK

### KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro. Przyjmuje od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—12 i od 6—8 w.

### Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc, Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł.

№ telefonu 21—19. 2597

### Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA

CHOROBY KOBIECYCH

ulica Południowa Nr. 23. Telefon 16-35.

Przyjmuje do 11 rano i od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po poł. 3553

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.

Dla pan 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1837

### Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

### Dr. med. S. Aronson

były asystent kliniki berlińskiej. Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1437

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

### Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1640

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł

### Dr. H. Sadowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).

Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 253

### Choroby uszu, gardła i nosa

### Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. p. w niedziele i święta od 10 — 11 rano. 3447

### Dr. A. Groszlik

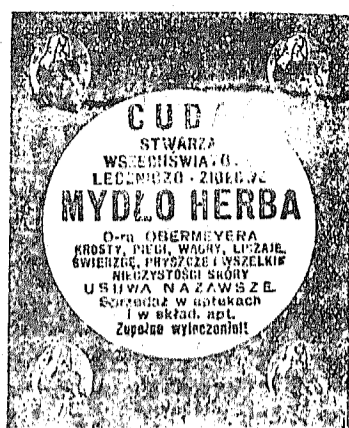
Zachodnia 68, (przy Zielonej).

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 303

### Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po południu

Teleonu № 8-10. 2354



## Dwa pokoje

z kuchnią, 5 okien, na 3 piętrze do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. 2057

## Zaginęły 3 weksle.

1 na 200 rb. wystawiony przez G. Minikla, na zlecenie Baranieckiego 2 na rb. 200 wystawiony przez M. Balcerzaka, na zlecenie Baranieckiego, 3 na rb. 100 wystawiony przez M. Balcerzaka, na zlecenie Baranieckiego. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowe są nieważne. 2838

Biały tenisowy nowy garnitur zaraz oo skprzedania

## bardzo tanio

Wiadomość w pralni chemicznej Mikołajewska 30. 2788

## Dr. LANGE wyjechał. 2599

## DUŻY

## kolonialny sklep

do sprzedania w dobrym punkcie zaraz, bardzo tanio, ulica Przejazd № 12. 2820

## Szczepan Sieja

b. prof. Sem. Duchownych w Płocku i Saratowie, po dopełnieniu studjów w królewskiej Akademii muzycznej w Monachium kierownik opery, zamieszkał w Łodzi. Udziela lekcji gry fortepianowej, kontrapunktu, harmonii, zasad, oraz uczy partyi operowo-solowych, Piotrkowska 271 m. 16. 2746

## Umeblowane pokoje

z wygodami, elektrycznym oświetleniem; mogą być po 2 lub 3 osoby po 8 rb. miesięcznie od osoby i taniej poleca Wolczańska № 2 p. III-cie. 2758

## Nauczyciel

poszukuje lekcyi w szkole elementarnej. Łask, zgłoszenia pod S. E. do administracji. 2754

— Egzystująca od lat 22 —

## Pracownia haftów i znaczenia bielizny

## B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia oficyjna, 2 piętro.

- Przyjmuje się uczenie. -



# ODEON Wystrzał Śmierci

Wstrząsający dramat w 3-ech częściach z życia artystów.

Dziś do piątku:  
2 i pół godzinny program:  
między innymi

2635

Nad program:



## JADOWITE JEZYKI

w 3-ech częściach „Cines” Zacięka-  
wiający dramat z życia towarzyskiego

Od dziś światowa sensacja!!! Arcydzieło sztuki kinematograficznej.

# Teatr „OAZA”

róg Główniej i Piotrkowskiej.

urządzony obecnie według ostatniego wyrazu komfortu  
z zastosowaniem szeregu ulepszeń technicznych i udo-  
godnień dla Publiczności. 2639

Początek przedstawień o godz. 4-0j pop.  
Passepartout nieważne.

Nikt nie winien rzec się sposobności zapoznania się z wybitnym arcydziełem Henryka Sienkiewicza!

# „QUO VADIS?”

Najwspanialszy dramat kinematograficzny wszechczasów w 6-ciu  
wielkich częściach (długości 2,800 metrów, podług powieści Henryka Sienkiewicza.  
Passepartout nieważne.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAAAAA** Ekonomia firma chrześcijańska Łódź of Piotrkowska nr. 175. Jedyne źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów, stołów, krzesel, szaf, biur, bibliotek, otoman, luster, łóżek, bielizniarek i t. d. Kupować najlepiej tylko w ekonomii ul. Piotrkowska 175. 7628-10-3

**AIAIAIAI** Meble nowe i używane najtaniej kupić można Łódź, Piotrkowska 116 l-e piętro front u Wł. Romiszowskiego. Kupuje, zamienia, wynajmuje. Fabryczny skład łóżek żelaznych, mebli giętych, lodowni pokojowych, wanien. Stylowe urządzenia kuchenne. 2425-pwsp-t(r)

**AAAAA** Potrzebni ludzie na tygodniówkę i miesięczną pensję kantor służby i bon Piotrkowska 10. 7714-2c-1

**AIAIAI** Do szkół: rosyjanki nauczyciela matematyki i polskiego; nauczycielki francuskiego z dobrmi świadectwami poleca biuro Adamowiczowej Piotrkowska 105. 2547-3sw-3

**A** Meble wyprzedam jaknajtaniej byle zaraz kredens, stół krzesła, szafy, otomane, garderobę z lustrem, umywalnię, bielizniarkę, nocne stoliki, meble salonowe, tremo, łóżka z materacami Główna 9 m. 14. 7713-3-1

**A** Meble z kilku pokojów sprzedam zabezpiecz szafę, otomanę, łóżka z materacami, umywalnię, bielizniarkę, kredens z lustrem, stół, krzesła, biurko, tremo, słupy, zegar, gramofon Spacerowa 57 m. 6. 7712-3-1

**A** Obrazy historyczne Kossaka sprzedam Spacerowa 27-6. 7508-3-3

**A** Meble własnego wyrobu solidnej roboty poleca najtaniej otomany, łóżka, szafy, biurka bielizniarki, stoły, krzesła, umywalnie Rozwadowska 14 Korczuk. 7807-3wc-2

**A** Akuszerka masażystka udziela porad, przyjmuje chore biednym ustępstwo. Dyskrecja zapewniona Piotrkowska 223-19. 7394-8ws-3

**A** Aleksandrów 14/27 sierpnia odbędzie się w Aleksandrowie publiczna ustna licytacja na wydzierżawienie sklepu rzeźniczego znajdującego się w oficynie urzędu gminnego od sumy rb. 300 in plus Vadum 1/10 sumy, kaucya przy otrzymaniu dzierżawy 114. 7944-2-2

**A** tramont szkolny najlepiej kupić w głównym składzie Glińskiego ul. Mikołajewska nr. 34. 7465-10-6

**A** kuszerka Milewska mieszka Pańska 6 dawniej Konstantynowska 49 przyjmuje zamówienia udziela porad niezamożnym ustępstwo dyskrecja zapewniona. 7462-6cws-4

**A** Sprzedam zaraz bardzo tanio szafy, otomane, biurko, bibliotekę, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, bielizniarkę, lustrzaną umywalnię, szafki nocne, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, etażerkę, gramofon, maszyny, drobiazgi. Karola 8-10. 7629-10-3

**A** Meble wyprzedam bardzo tanio wyjeżdżając kredens, stół, krzesła, otomane, szafy, łóżka z materacami, garderobę, umywalnię, nocne stoliki, bielizniarkę, tualetkę, meble salonowe, tremo, słupy, zegar, lampę ul. Zawadzka nr. 38 m. 1 z domu chrześcijańskiego. 7665-3-2

**B** iurko, meble stołowe, sypialnie, szafę, otomanę, tremo, sprzedam okazynie Piotrkowska 120-18. 7716-2\*-1

**D** om drewniany o 12 mieszkańach za 6500 rb. do sprzedania; połowę pieniędzy do kupna potrzeba. Wiadomość Księży Młyn Tylna 6 Wojda. 7685-3-2

**D** ania (drewniany) jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie przy zbiegu ulic Częstochowskiej i Granicznej nr. 31 za bardzo niską cenę. Ogólna liczba mieszkań 27. 7717-2-1

**D** o wypożyczenia na 1 i 2 hypoteki 2000 i 4500 Zawadzka 10 Niemierski. 7706-1

**F** ryzjerskie przyrządy oraz sztyldy do sprzedania ul. Kijowska nr. 5 m. 23 od 6-jej wieczorem. 7588-3-3

**F** urgon piekarski mało używany do sprzedania ul. Milsza 57. 7708-3-1

**F** rontowy pokój do wynajęcia umeblowany z całodziennym utrzymaniem przy rodzinie dla solidnych i inteligentnych pań może być spólny. Długa nr. 19 parter 2. 7709-3\*-1

**F** elczer P. Kaszyński z Busku po kilkumiesięcznej praktyce w szpitalach, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt od 9-12 i od 2-5 i pół pp. przy ul. Wildzewskiej nr. 94. 7719-2-1

**K** ompletne zdolne staniczarki, spódniczarki i uczennice ul. Benedykta 10 front m. 17. 7715-3\*-1

**K** awalerski pokój z przedpokojem umywalką klozetem zaraz do wynajęcia Zawadzka 9.

**K** awaler poszukuje mieszkania z całodziennym utrzymaniem przy rodzinie. Oferty proszę składać pod l. K. T. S. 7694-1

**K** ucharz zdolny, żonaty, bezdzietny poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd do dużego domu. Referencje chlubne ul. Grabowa nr. 27 m. 35. 7620-4wcs-2

**K** upię urządzenie sklepu galanterijnego. Oferty pod R. S. 100 przyjmuje adm. niniejszego pisma. 7436-3sw-3

**L** ózeczko dziecięce rb. 3 garnitur mebli 30, szafa 20, kanapa 15, łóżka materacowe 7 rozmaite przedmioty kupuje, sprzedaje wypożycza Ceglarniana 63 gmach teatru. 7616-10-3

**M** am służące do ulokowania w większych domach Widzewska 135 w podwórzu. 7688-3-1

**M** eble z trzech pokojów rozdzielnie do sprzedania w powo-  
du nagłego wyjazdu ul. Zielona 10-3 pierwsze piętro. 2-1

**M** łody człowiek z kilkoletnią praktyką rejentałną poszukuje pracy u pp. rejentów lub w innym biurze. Łaskawe oferty proszę złożyć pod lit. P. 7645-3-2

**M** agiel do sprzedania zaraz ul. Kelma nr. 8. 7651-3-2

**M** ahoniowe sypialnie najnowszych fasonów do sprzedania z powodu okoliczności bardzo tanio u stolarza. Wiadomość ulica Rzgowska 53 skład win. 7541-6ws4-2

**N** iniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż pracownia moja przeniesioną została na ul. Mikołajewską 37 parter prawa oficyna. Z szacunkiem Anna Karbownik. 7646-3-2

**N** auczyciel rządowy, specjalista przysposabia dzieci do gimnazjum Szkolna 34-7. 7647-3-2

**N** aczynia pompiarskie do sprzedania. Wiadomość Dębowa 7 m. 1. 7375-6-6

**P** okój umeblowany cichy ciepły zaraz do wynajęcia dla pań przy wdowie Przejazd nr. 52. 7573-3wc-2

**P** otrzebna dziewczyna do dwójga dzieci od lat 15 Piotrkowska 27 m. 18. 7662-2-2

**P** otrzebni czeladzie tapicerscy zakład meblowy Milsza 27.

**P** ralnica do sprzedania z powodu choroby Wiadomość Rokicińska 35. 7657-3-2

**P** otrzebne dziewczyny do kłajenia torebek Mikołajewska nr. 85. 7681-2-2

**P** twiarnia z garkuchnią z rzeźniczym warsztatem do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Gubernatorska 42. 7588-3-3

**P** oszukuje się spółnika lub spółniczki do założenia korzystnej fabryczki z papiałem od 200 do 1000 rb. Oferty w Rozwoju pod „M. N.”. 7650-2-2

**P** racownia gorsetów N. Kędzierskiej teraz Piotrkowska 152. 6920-30-19

**P** otrzebna na 2-gi numer hypoteki od 1000 do 1500 r. Oferty Rozwój pod „Potrzebne”. 7648-3-2

**P** otrzebni agenci-inkasenci ul. Aleksandrowska nr. 19 m. 30

**Z** powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania drukarnia wraz z księgarnią, czytelnia, litografią i introligatornią na prowincyi, dobrze prosperująca od 25 lat. Wiadomość: ul. Grabowa 30 m. 20.

**P** otrzebni praktykant biurowy ładnie piszący za wynagrodzeniem i dziewczynka 12-14 letnia do posługi Zawadzka 10 Niemierski. 7705-1

**P** iekarnie i sklep odstąpię ul. Przejazd 65. 7695-3cs-1

**P** twiarnia z warsztatem rzeźniczym do sprzedania z powodu choroby ul. Widzewska 227. 7692-3\*-1

**P** otrzebny zecer do rozbiórki Pańska 60. 7687-1

**P** rzyjmę 2 lub 3 uczni na stancye. Warunki od 16 do 18 rubli miesięcznie. Spacerowa 41 lewa oficyna III piętro. 7684-6-2

**P** rzybiłkał się wyżej złotę i białę mści z gwiazdką białą na czole ucho ma przecięte z obróżą Szara 25 Kuźniak.

**P** iekarnia do wynajęcia Targowa 52. 7574-6-3

**P** iekarnia długo istniejąca w Łęczycy do wynajęcia S. Parczewski Łęczycę. 2591-3-3

**P** twiarnia z obiadem z powodu wyjazdu do sprzedania. Pabianice ul. Zamkowa nr. 14. 7492-6-5

**P** oszukuję posady bufetowej w młeczarni lub w cukrowni Łaskawe oferty proszę składać Zielona 41-6 dla F. P. 7707-4\*-1

**R** óżne sprzęty rzeźnicze do sprzedania Chojny Kopernika nr. 12. 7345-5...-5

**S** klep kolonialny egzystujący 18 lat do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Rawska nr. 6. 7478-3-3

**S** klep spożywczy z powodu zmiany interesu do sprzedania. Nowe-Chojny ul. Sokola 21. 7664-6-2

**S** klep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu Pańska nr. 111. 7658-3-2

**S** klep galanterijny do sprzedania. Wiadomość Główna 5-1. 7630-3-2

**S** klep do sprzedania Średnia nr. 17. 7686-3spt-1

**S** klep rzeźniczy do sprzedania z powodu wyjazdu Aleksandrowska nr. 69. 7691-1

**S** łuzący poszukuje zajęcia zaraz lub od 1-go września. Oferty Rozwój „Słuzący”. 7527-2-1

**T** anio do sprzedania 2 łóżka z materacami i lampą. Piotrkowska 92 m. 19. 7679-3-2

**W** prywatnym domu wydam kilka obiadów. Widzewska 106a-25. 7434-6-6

**W**ładysław Nyk zagubił paszport, wydany z m. Brzeziny gub. Piotrkowskiej. 7499-3-3

**Z** aginęła książeczka legitymacyjna wyd. z mag. łódzkiego na imię Bronisława Wandera. 7569-3-3

**Z** aginał paszport, na imię Teofilu Krużyńskiego wyd. z mag. m. Pabianic. 7580-3-3

**Z** aginał paszport na imię Józefa Lauks, wydany z gminy szydlów. 7637-3-2

**Z** aginał paszport na imię Anny Włeczorek, wydany z magistratu m. Zgierza, pow. łódzkiego. 7654-3-2

**Z** powodu wyjazdu do sprzedania pianino nowe, szafy, otomane, łóżka, stoły, krzesła, rower z wolnym kołem Piotrkowska 152 m. 9. 7690-2c-1

**Z** aginał pies owczarek czarnej sierści z złotem oddać go na ul. Widzewską nr. 154 w restauracyi. 7646-d1

**Z** aginęła książeczka oszczędnościowa № 23546 na imię Jana Szymańskiego wydana z Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich. 7582-3-3

**Z** powodu słabości sprzedam magiel ul. Zakątna nr. 43 1500 do wypożyczenia na 1 i 2 hypoteki bez pośrednictwa. Oferty pod 1500 w adm. 7711-3\*-1

**Dom frontowy drewniany, parterowy wraz z oficyną murowaną jednopiętrową do sprzedania na dogodnych warunkach. W domu frontowym mieszczą się trzy sklepy. Posesya powyższa znajduje się w Pabianicach przy ul. Fabrycznej № 5 i zajmuje przestrzeń 40 łokci frontu i 100 łokci głębokości. Wiadomość pod powyższym numerem. 2736**

### Dr. Tadeusz Brabander

przeprowadził się, Piotrkowska 109, telefon 11-14. Akuszerka, choroby kobiet i kobiecych narządów moczowych. Oświetlanie kobiecego pęcherza. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4 do 7. po poł. 2876

# GAZ W GOSPODARSTWIE DOMOWEM.

2615

Nie ma nic tańszego, wygodniejszego, higieniczniejszego w gospodarstwie domowym, nad gotowanie, pieczenie, smażenie i prasowanie na gazie.

## Gotowanie na gazie.

**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie ma potrzeby zaopatrywania się w węgiel, drzewo i inne materiały opałowe i przechowywania takowych w piwnicy.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten pozbywa się wnoszenia węgla na piętra i znoszenia popiołu na dół.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten rozporządza w każdej chwili, w dzień i w nocy, taką ilością ognia, jaka jest mu potrzebna.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie ma do czynienia z brudem, kurzem węglowym i popiołem i nie irytują go zakopcone garnki.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie ma potrzeby nigdy skarżyć się na „złe palenie się w piecu“, lub też na „kopczenie się“.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten zużywa tylko połowę wogóle potrzebnego czasu dla przyrządzenia smacznego pożywienia.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie wie, co to jest gorąco w kuchni do niezniesienia.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten ponosi koszt na przyrządzenie obiadu dla 5 — 6 osób nie wyższy ponad 6 kop.

## Smażenie i pieczenie na gazie.

**KTO NA GAZIE PIECZE,** ten otrzymuje nieporównanie smaczniejszą i soczystszą pieczeń od zrobionej na innym ogniu.  
**KTO NA GAZIE PIECZE,** LUB SMAŻY, ten zatrzymuje w mięsie całkowitą ilość tak ważnego dla pożywienia białka i nie zmniejsza wogóle wartości odżywczej mięsa.  
**KTO NA GAZIE PIECZE,** ten otrzymuje 5—6 ft. pieczeni w przeciągu 1 1/2 godziny przy zużyciu gazu nie przenoszącym 15 stóp sześć. i koszcie około 3 kop.  
**KTO NA GAZIE PIECZE,** ten może otrzymać, przy koszcie zdumiewająco małym najpiękniejsze i najsmaczniejsze babki, ciasta, mazurki i inne wyroby ciasta.

## Prasowanie na gazie.

**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten nie powróci nigdy do żelazek do prasowania na węglu i do tak przykrego grzania dusz w piecu węglowym.  
**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten nie traci czasu na utrzymywanie ognia w piecu i tem samym szybciej prasuje.  
**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten pozbywa się niepotrzebnego gorąca z węgla i nie narzeka na ból głowy, pochodzący z czadu z węgla drzewnych.  
**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten zużywa gazu na godzinę najwyżej za 1 1/4 kop.

## Kąpiel na gazie.

**KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE,** ten osiąga te same korzyści, co przy gotowaniu na gazie.  
**KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE,** ten ma kąpiel gotową w przeciągu 15 minut.

Oświetlenie za pomocą gazu, gotowanie na gazie, pieczenie i smażenie na gazie, prasowanie na gazie, kąpiel na gazie — nie należą do zbyteków, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni ludzie; przeciwnie, gaz we wszystkich wymienionych wypadkach daje widoczną korzyść dla oszczędnych pań wszystkich warstw społecznych i dlatego

W KAŻDEM GOSPODARSTWIE DOMOWEM NIE POWINNO BRAKOWAĆ GAZU.

Kucharki gazowe, kuchnie, piece kąpielowe, żelazka gazowe w największym wyborze zawsze na składzie

w magazynie gazowni miejskiej w Łodzi TARGOWA № 34  
Tel. 18-35.

## VIII-io klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazyj klasycznych

## Zofii Bader-Libiszowskiej

2601

ul. Zawadzka 26.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września, lekcje 3-go.  
Zapisy codziennie od 10-ej do 5-ej.

## Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera)

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6 i pół i gruntownie przysposabia do średnich zakładów naukowych. Ilość dzieci, ze względów pedagogicznych, ograniczona. Zapis codziennie, od 11—2 i od 4—6. 2846

Przy szkole wzorowo urządzony zakład freblowski.

## CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

## Ból głowy i Migrenę

z kognatem



marka fabr.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więć żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

## 2-klasowa Szkoła Koedukacyjna

Zakład Freblowski (z ogrodem)

Kursy dla freblanek. — Konwersacja niemiecka. Świadczenia poświadczono przez władze rządowe.

## MARYI ZARZYCKIEJ

MIKOŁAJEWSKA № 22.

2808

Zapisy od 25 sierpnia codziennie między 10 a 6 pp. Egzaminny wstępny i poprawkowy 29 i 30 b. m. Lekcje 1 września.

## Do sprzedania lub wdzierżawienia

## Fabryka Maszyn Rolniczych

oraz odlewnia żelaza w Brześciu Kujawskim, egzystująca od 1840 roku. Do kupna przystąpić można z kapitałem rubli 10,000. Dzierżawa bardzo dogodna. Bliższe szczegóły w sklepie kolonialnym, Łódź, Zawadzka № 19 lub Mikołajewska № 105 w zakładzie kotlarskim. 2828

## VII-klasowy Zakład Naukowo-Wychowawczy żeński

## HELENY MIKLASZEWSKIEJ

z klasą podwstępną, wstępną i pensjonatem

od 1 lipca r. b. został Mikołajewską № 61 w parku. przeniesiony na ulicę. Zapis uczenia od 22 sierpnia. Egzaminny wstępny 28, 29 i 30 b. m. Lekcje rozpoczną się 1 września r. b. 2778

## VII kl. Szkoła Polska ST. RAJSKIEJ

Dzielna 11. 2529

Zapis uczenia do klas wstępnych i 7 normalnych od 25 sierpnia między 10—2. Egzaminny 1-go i 2-go. Lekcje 3-go września.

## 7-klasowa Szkoła żeńska

imienia Elizy Orzeszkowej

Spacerowa 21. — Telefon 30-95.

Egzaminy wstępne dnia 29-go sierpnia, poprawkowe dnia 30. Zapis codziennie 10—2. 2581

Kierowniczka Dr. fil. M. Stefanowska.

W № 194 gazety „Rozwój” w ogłoszeniu o sprzedaży towarów na stacyi Łódź-Karolew zasła następująca omyłka. wiersz 10 wydrukowano mylnie Marcinkance Pół. Z. 1086 — winno być 1087. 2637

## Szkoła Prywatna A. Zimowskiego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 271.

Egzamina wstępne i poprawkowe włącznie do klasy II-ej rozpoczną się 25 sierpnia, lekcje 28 sierpnia. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 9-ej do 1-ej. Do podwstępnej klasy przyjmowani są chłopcowie od 7 lat. 2521